Rok 49

PRAWO BOSKIE PRZYRODZONE I NADPRZYRODZONE, TO NASZE HASŁO.

Nr. 117

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zbogaceniu.

Szanuj język ojców! to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Wiara, miłość Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość, stowarzyszenia.

Adres dla telegramów: Katolik Beuthenoberschlesien.

Za prawdę, wolność i prawo!

Telefon nr. 40 i 47.

„KATOLIK" z dodatkiem „Gość Świąteczny" wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i Sobotę i kosztuje na kwartał 1.65 mk. Z odnoszeniem do domu przez agenta lub pocztę 1.89 mk.

Bytom G.-Śl., Czwartek, 28-go września 1916

OGŁOSZENIA przyjmuje się za opłatą 25 fen. od wiersza (rządka) drobnego. Ogłoszenia w dziale redakcyjnym (reklamy) kosztują 75 fenygów za wiersz.

Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensyi za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

**Każdy abonent** „Katolika" jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 150 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na połowę, jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwart. zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

## Ostatnie wiadomości.

### Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) **Główna kwatera, 26 września. Wojna na zachodzie.** Armia generał-feldmarszałka następcy tronu Rupprechta bawarskiego. Angielsko-francuska piechota ruszyła wczoraj, w czwartym dniu wielkiego zmagania się artyleryi, pomiędzy Ancre a Sommą do ataku nocnego. Przed południem rozpoczęte walki wrzały z równą zaciętością także w nocy. Pomiędzy Ancre a Beaucourt l'Abbage złamał się szturm nieprzyjacielski w naszym ogniu lub też krwawo przed naszą linią.

Sukcesy, odniesione przez naszego przeciwnika na wschód od Beaucourt l'Abbage i przez zajęcie wsi położonych na linii Guendecourt - Bouchavesnes, uznaje się, przedewszystkiem atoli należy pamiętać o naszych bohaterskich wojskach, które tu zjednoczonym angielsko-francuskim głównym siłom i masowemu wystawianiu przygotowanego w czteromiesięcznej pracy przez przemysł wojenny całego świata materyału stawiają czoło. Pod Bouchavesnes i dalej na południe aż do Sommy został często powtarzany atak Francuzów z wielkiemi ofiarami odparty.

**Wojna na wschodzie.** Front generał-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Sześciokrotny szturm silnych wojsk nieprzyjacielskich pod Manajowem spełzł z krwawemi stratami całkowicie na niczem.

Rosyjski samolot olbrzymi został pod Borgunami na zachód od Krewa po zaciętej walce przez jednego z naszych lotników zestrzelony. W tej samej okolicy uległ także we walce napowietrznej rosyjski jednopłaszczyznowiec.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola. W odcinku Ludowej zostały znowu gwałtowne nieprzyjacielskie ataki, dalej na południe częściowe ataki odparte.

**Wojna w Siedmiogrodzie.** W odcinku Hermannstadt (Nagy Szeben) postępują wojska nasze w ataku naprzód.

Siły rumuńskie zajęły po obu stronach grzebienia wąwozów Szurduk - Vulkan wzgórza graniczne. Załogi wąwozów odparły wszystkie ataki, dziś w nocy dopiero zostały na rozkaz cofnięte.

**Wojna na Bałkanach.** Armia generał-feldmarszałka Mackensena. Na froncie żadnych ważniejszych wypadków.

Samoloty i lotnicy zaatakowali ponownie Bukareszt.

Front macdoński z 24 września. Mniejsze, dla wojsk bułgarskich pomyślne utarczki na wschód od jeziora Prespa i po obu stronach Floriny, miejscami ożywione walki artyleryjskie.

Ludendorff.

### Król Konstanty opuszcza Ateny.

Jak „Temps" donosi, uważają w Atenach nową zmianę ministerstwa za nieunikniona. Aby ominąć trudności, mają być ministrowie zamianowani z pośród kół parlamentarnych. Król Konstantyn nie chce przedłużać swego pobytu w Atenach. Pałac królewski został już zamknięty.

## Z mroków w słońce.

W warszawskim wydaniu „Godziny Polskiej" czytamy następujący artykuł pióra Björn-Björnsona:

Uważam to za szczęście dla siebie, że danym mi było oglądać teraz Warszawę. Głęboko jestem wzruszony widokiem tego narodu, który przez 125 lat krwawił się w niewoli rosyjskiej, a pomimo to tak wspaniale zachował swą własną fizyonomię.

Jest to cud kultury, wykazujący całą jej potęgę, jeźli Rosyi nie udało się jednak przerobić tego narodu na azyatycki.

Należycie do zachodu, należycie doń przez wasz sposób myślenia, przez rodzaj całego waszego życia uczuciowego, słowem przez całą waszą kulturę. Jak olbrzymią stratą było to dla całego Zachodu, iż przez tak długi czas musiał on się obywać bez waszej współpracy!

To też głęboka radość napełnia mi serce, że naród ten zostaje nam obecnie zwrócony; te zaś mocarstwa zachodnie, które walczą teraz wespół z Rosyą, będą musiały kiedyś gorąco dziękować Niemcom za to, iż wyzwoliły one Polskę z niewoli rosyjskiej.

Bo odtąd już naród polski nie wróci nigdy pod jarzmo rosyjskie. Życzę Polakom i wiem, że osiągną oni to, co Henryk Ibsen w jednej ze swych sztuk nazywa „odpowiedzialną wolnością".

Ani na sekundę nie wątpię w to, że słowo kanclerskie rozwinie się niebawem w taki sposób, iż kwiatem wdzięczności rozkwitnąć będzie musiało w każdem polskiem sercu.

Ani jednej sekundy nie wątpię i nie mam żadnych podstaw do wątpienia w to, że Niemcy uczciwie postępują z Polską. Znam o tyle wpływowych mężów Niemiec, znam o tyle naród niemiecki, że ani sekundy nie mogę wątpić w ich uczciwe uczucia i dobrą wolę w stosunku do Polaków.

My wszyscy z krajów skandynawskich i cały świat — chcę rzec — ci, którzy myślą i czują, my wszyscy wychowani byliśmy w nadziejach i najgorętszych uczuciach dla Polski.

Jeźli Anglia i Francya chcą teraz uspokoić swe nędzne sumienia tem, że obiecują Polsce wolność pod panowaniem rosyjskiem, to mnie wydaje się to tem samem, jak gdybym powiedział do kogoś: „Idź do piwnicy, by zaczerpnąć świeżego powietrza"...

Przyjechałem tu w deszcz — odjeżdżam ze słońcem i unoszę ze sobą radosne uczucie, że z Polską będzie tak samo: „Z mroków droga jej idzie w słońce."

### Zamach na pociąg w Rumunii.

W pobliżu jednego z miast nad Dunajem popełnili zniechęceni rumuńscy żołnierze straszny zamach. Gesto zapełniony pociąg oficerski, zdążający przez Kronstadt na front transylwański, został bombą dynamitową wysadzony w powietrze. Z mniej więcej 400 oficerów pozostało tylko 7 całkowicie nierannych, ponieważ pociąg został wskutek eksplozyi podniesiony w górę i zwalił się z toru kolejowego. Bomba jest rumuńskiego pochodzenia. Drugi pułk artyleryi w Jassy jest mocno podejrzany o popełnienie tej zbrodni. Wojsko to jest tak podniecone, że nie śmiano go wysłać na front. Stosunek pomiędzy oficerami a żołnierzami jest nadzwyczaj naprężony, żołnierze odmawiają posłuszeństwa. Rumuńskie dowództwo armii wysłało nadzwyczajną komisyę, celem przeprowadzenia śledztwa, która kazała 6 ludzi, w tem 2 podoficerów, rozstrzelać. Od tego czasu odmawia cały pułk posłuszeństwa.

(»Lok. Anz.«)

### Nieszczęśliwy wypadek pułkownika.

Dowódca hanowerskiego pułku fyzilierów nr. 73, baron von i zu der Tann, został w niedzielę w Berlinie przejechany przez automobil i odniósł ciężkie rany na głowie, którym uległ w lazarecie.

### Śmierć dwóch polskich posłów do Dumy.

W Piotrogrodzie umarł nagle na udar serca jeden z najwybitniejszych przywódców narodowej demokracyi, śp. Zygmunt Balicki, autor licznych dzieł politycznych. Również nagle zmarł w Piotrogrodzie poseł do dumy rosyjskiej, śp. Władysław Żukowski.

### Burza w sejmie węgierskim.

Na jednem z posiedzeń w końcu ubiegłego tygodnia w sejmie węgierskim przyszło do bardzo burzliwej sceny. Kiedy poseł Andrzej Ratlz (partya Karolyi'ego) zaczepiał rząd z powodu słabej obrony Siedmiogrodu, — przerwał mu poseł Szilagyi (rządowiec) okrzykiem: I to pan odważasz się tutaj przemawiać, pan, coś jako oficer dał słowo, że nie będziesz walczył przeciw wrogom Węgier?

Powstał ogromny hałas, poczem poseł Rath poprosił, aby mu pozwolono sprawę wyjaśnić. Rath, który jest porucznikiem rezerwy, powiadał, że w chwili wybuchu wojny był w Ameryce, zaraz więc udał się w drogę powrotną, ale po drodze schwytano go i internowano w Bordeaux. Przesiedziawszy wiele miesięcy przykrych jako internowany uwolnił się, dając słowo, że w wojnie nie będzie walczył przeciw Francyi. O tem doniósł po powrocie władzy wojskowej, która biorąc wzgląd na to przydzieliła go do służby sanitarnej.

Wyjaśnienie to wywołało ponowne oburzenie w izbie na posła Szilagyi'ego, który uniewinniał się, że był rozdrażniony z powodu wyzyskiwania przez opozycyę, napadu na Siedmiogród w celach partyjnych. To oświadczenie poraz trzeci wzburzyło posłów, wobec czego marszałek odroczył posiedzenie.

Po otworzeniu posiedzenia, hr. Tisza wezwał posłów, aby panowali więcej nad sobą, poczem obrady spokojnie toczyły się dalej.

### Pożary w Petersburgu.

Pożary, jakie wybuchały kilkakrotnie w ostatnich dniach w Petersburgu, przybrały charakter wprost zaraźliwy. Podług doniesień ze Sztokholmu do »Lok. Anzeigera«, spalił się w petersburskiej przystani największy zbiornik zbożowy, a także dwa największe śpichlerze ze zbożem. Straty obliczają na 10 milionów rubli.

### Nadużycia policyi rosyjskiej.

W kilku większych miastach rosyjskich sprzedaż mąki i innych przedmiotów codziennej potrzeby dokonywana jest w ostatnich czasach w sklepach i na bazarach przez policyantów. W wielu sklepach wysprzedane zostały w ten sposób wszystkie wogóle zapasy, znajdujące się dotąd w wspomnianych wyżej miejscowościach. Ten oryginalny sposób i jednocześnie środek spowodowany został okolicznością, że handlarze przyzwyczajeni do zdzierstwa, nie chcieli sprzedawać mąki zgodnie z ustawioną ceną i czynili najrozmaitsze przeszkody przy próbach mieszkańców kupowania mąki według taksy. Sprawa ta wywołuje w Rosyi nadzwyczaj wielką sensacyę.

### Moneta bronzowa w Rosyi.

Prasa piotrogrodzka twierdzi, iż pogłoski o wprowadzeniu w Rosyi drobnej monety bronzowej sprawdzają się. W obieg puści się takie monety 1, 2, 3 i 5 kopiejkowe.

## Poseł Puryszkiewicz—ministrem.

Ministrowie Stürmer i Trepow popierają wszelkiemi siłami projekt utworzenia w Rosyi nowego ministerstwa dla spraw żywnościowych. Jako kandydata na kierownika tego nowego ministerstwa wymieniają nazwisko posła Puryszkiewicza, osławionego szczególnie w sprawach dotyczących Polski, którego kandydaturę popiera pomiędzy innymi też niemniej osławiony, ale dziś potężny hr. A. Bobriński.

## Nieoczekiwane odkrycia w Verdun.

W samym środku Verdun, ostrzeliwanem przez Niemców, nic prawie nie pozostało z nowoczesnego [illegible] Natomiast w wyrwach, porobionych przez eksplodnujące granaty, znaleziono w ruinach resztki dawnej osady rzymskiej. Znaleziono mianowicie wcale dobrze zachowane szczątki obozu rzymskiego, którego obszar i granice dają się dokładnie określić; również można wyraźnie oznaczyć miejsca, na których stały wieże strażnicze i dawne rzymskie mury obronne długości 1¼ mil.

Tak więc wojna zmiotła z powierzchni ziemi nowożytne Verdun, wydobyła natomiast starorzymskie Verdunum. Ręka historyi, działająca tym razem za pomocą 42-centymetrowych granatów, odwróciła tu wstecz wiele kart z dziejów Europy.

»Gaz. Narodowa.«

## Brak papieru we Francyi.

»Times« pisze: Dzienniki francuzkie postanowiły dla oszczędzenia papieru dwa dni w tygodniu ukazywać się tylko z tekstem dwustronnicowym, w innych zaś dniach jak zwykle.

## Wydalenie Greków z francuzkich fabryk.

Nienawiść od Grecyi wzmaga się wśród kół francuzkich coraz bardziej i przybiera teraz swój wyraz nie tylko w obelżywem wystąpieniu prasy francuzkiej, lecz i w wydalaniu robotnika greckiego. W paryzkim »Matin« czytamy, że w kilku większych miastach zaczęto wydalać poddanych greckich i usuwać ich od zajęć w fabrykach i zakładach przemysłowych pod pozorem, że szerzą oni niezadowolenie wśród robotników, żądają zbyt wygórowanej płacy i przyczyniają się do szerzenia bezrobocia.

## Wyrazy współczucia dla Asquitha.

Prasa angielska, włoska i francuzka zamieszczają długie artykuły z wyrazami współczucia dla Asquitha z powodu utraty jego najstarszego syna Rajmonda, oficera pułku gwardyi angielskiej, poległego w walkach nad Sommą. Rajmond Asquith miał lat 37 i poświęcił się studyom politycznym. Miał on świetną karyerę przed sobą i miał pracować przy boku ojca. Pozostawił on żonę i troje dzieci. Dwóch synów Asquitha walczy obecnie również na froncie.

## Nowy zamach Anglii na żeglugę neutralną.

Z Haagi donoszą: Według informacyi »Timesa« rząd angielski jest obecnie zajęty opracowywaniem planu, według którego cała żegluga państw neutralnych byłaby poddana kontroli Anglii. W tym celu prowadzone są układy z dyrektorami kopalń węgla, z któremi ma być zawarta umowa, by podział węgla przeznaczonego na eksport, oraz dla parowców, stojących w portach angielskich, oddany był w ręce rządu. Właściciele pokładów, oraz robotnicy zapewnione będą mieli takie same dochody, jakie mają dotychczas.

W przyszłości zaś węgiel wydawany będzie tylko tym parowcom, które na drodze powrotnej zobowiążą się do odwiedzenia pewnych, przez rząd angielski wskazanych, portów. Jest to więc plan, mający na celu uzależnienie całej żeglugi neutralnej, z wyłączeniem żaglowej, od Anglii.

## Straty rumuńske.

Korespondent sztokholmski »Leipziger Abendzeitung« donosi, że centralny komitet sanitarny królowej Maryi rumuńskiej zestawił straty armii rumuńskiej w ciągu pierwszych dwóch tygodni wojny w sumie 58 736 ludzi, z czego na walki pod Tutrakanem i w Dobrudży przypada strat 48 700 ludzi. Tym sposobem straty wynoszą piątą część sił zbrojnych rumuńskich, wystawionych w chwili ogłoszenia wojny, w sumie 300 000 ludzi i dziesiątą część wszystkich sił zbrojnych rumuńskich, obliczonych na 600 000 ludzi (w czasie pokoju Rumunia liczy 125 000 żołnierzy). Na oficerów przypada strat w zabitych, rannych i jeńcach 2248, w czem 4 jenerałów i 13 pułkowników. Rząd rumuński dotąd jeszcze nie rozpoczął ogłaszania imiennych list strat w wojsku.

## Zaprzeczenie bułgarskie.

Bułgarska agencya telegraficzna donosi: Prasa koalicyi rozszerza wiadomość tendencyjną, że Bułgarzy w Kawali (Grecyi) zdobyli zboże, mąkę i oliwę i amunicyę, wysyłając do wnętrza Bułgaryi, oraz że skonfiskowali znaczne ilości tytoniu, którego wartość ocenia się na 250 milionów mk. Wiadomość ta nie odpowiada zupełnie prawdzie. Władze musiały przeciwnie celem zadośćuczynienia potrzebom tych okolic, sprowadzić z Bułgaryi do Kawali wszystkie produkty do życia cierpiącej niedostatek ludności, z drugiej strony nie zabrano żadnego rodzaju amunicyi z Kawali.

## Zawierucha w Grecyi.

»Daily Telegraf« dowiaduje się z Aten, iż podpułkownik Doebiotis, jeden z oficerów 4. korpusu, zamianowany został dowódcą 7 pułku w Atenach. We wszystkich prowincyach Krety wybuchła rewolucya. W Heraklionie stali się powstańcy po słabym oporze części załogi panami miasta. Władzę cywilną usunięto. Wkrótce wkroczą powstańcy do Rethymo i Kanei.

## Republika macedońska?

Pisma włoskie donoszą, że komitet rewolucyjny w Salonikach zamierza ogłosić samodzielność Macedonii republikańskiej, a władzę oddać w ręce Wenizelosa. O ile rząd grecki pozostanie nadal neutralnym, istnieje zamiar wypowiedzenia wojny przez Macedonię Austro-Węgrom i Niemcom. Rząd rewolucyjny pobiera podatki, a wojsko greckie, które się przyłączyło do rewolucyi, liczy 6000 powstańców, z których utworzono jedną dywizyę i przyłączono do wojsk Sarraila.

## Oficyalne zapewnienie greckie.

Pismo greckie »Patris« przynosi oficyalne zawiadomienie, że Czwórporozumienie nie wymaga od Grecyi przyłączenia się do akcyi bojowej, lecz pragnie tylko osiągnąć wszelkie gwarancye, że Grecya zachowa jaknajściślejszą neutralność.

## Szwajcarya a pokój.

Na liczne petycye w sprawie pokoju odpowiedziała szwajcarska rada związkowa w swojem sprawozdaniu, iż rozumie i podziela życzenia rychłego pokoju, lecz uważa, iż czas do podjęcia pośrednictwa jeszcze nie nadszedł.

## Walka o prezydenturę w Ameryce.

»Daily Telegraph« donosi: Huhes przybył w swej podróży agitacyjnej do Milwaukee. Poddał on politykę zagraniczną Wilsona krytyce i powiedział: Jestem zdania, że należy nam bronić praw amerykańskich na lądzie i wodzie bez trwogi i ustępstwa: naszych praw do żywotności, własności i handlu amerykańskiego. Nie mamy ukrytych zamiarów albo porozumień. Wobec świata stajemy niezachwiani i bronimy praw Stanów Zjednoczonych po wsze czasy. Hughes przemawiał kilkakrotonie na zebraniach Niemców, a gdy się rozwodził nad ochroną handlu amerykańskiego, zbierał zawsze ożywione oklaski. Hughesa wezwano publicznie, aby się oświadczył, coby uczynił w sprawie łodzi podwodnych; na pytanie to odmówił odpowiedzi. Zdaje się, że Hughes otrzyma głosy Niemców amerykańskich, a zwycięstwo jego uważać można za pewne.

## Powstanie w Indyach holenderskich.

Z Dżambi, na wyspie Jawie, donoszą urzędownie: Dnia 16 bm. przybył do Dżambi pułkownik Kroesen i zastał tam spokój. Do Moera Tambesi wysłano kompanię piechoty dla przywrócenia komunikacyi telefonicznej. Major van der Linde, o którego okrążeniu przez powstańców donoszono, przybył ze swym oddziałem do Sarolangoen (Dżambi). W okręgu Rawas (Palembang) uchodźcy zaczynają wracać do Sarolangoen. Drugi komunikat urzędowy donosi, że podczas odpartego ataku 1500 powstańców na Bangko, zabito 40 powstańców. W Korintżi zapanował spokój. Departament kolonialny przypuszcza, że potyczka powyżej wspomniana odbyła się już przed kilku dniami, dopiero jednak teraz otrzymano o niej wiadomość wskutek przerwania komunikacyi pomiędzy Bangko a Sarolangoenem.

»Telegraf« donosi z Weltvreden, iż w górnej części Dżambi przybierają zaburzenia coraz większe rozmiary. Liczba powstańców wzrasta z dnia na dzień. Dla braku wojska trzeba wyprawę nad rzekę Tägkan odroczyć. Rząd wysłał nowe wojsko.

# WOJNA.

## Skutki ataku zeppelinów na Londyn.

(wtb.) Londyn, 25 września. Wedle ostatnich wiadomości brało udział w ostatnim ataku na Anglię 12 zeppelinów. Sprawozdanie policyjne podaje, że

# DZIWNE SĄ DROGI OPATRZNOŚCI

(Z FRANCUSKIEGO.)

—o—

22) (Ciąg dalszy)

Sędzia przypatrywał się obojętnie wzruszeniu, które uważał za znakomicie odegraną komedyę.

— O której godzinie otrzymałeś pan telegram od szwagra w Hawrze? — zapytał po krótkiej pauzie.

— Koło piątej, może nawet koło pół do szóstej — odparł Piotr, siląc się na spokój.

— Tak późno? Wszak wysłany stąd został o drugiej?

— Nie byłem w domu, gdy nadszedł. Teściowa, pani Lavarande, wręczyła mi go dopiero wówczas, gdym wrócił.

— Z jakich powodów wychodziłeś pan z domu?

— Dla zobaczenia się z kilku osobami, z któremi miałem nadzieję zawiązać stosunki handlowe.

— W dzień świąteczny?... Wydaje mi się to mało prawdopodobnem.

— A jednak tak było.

— Coś pan postanowił uczynić?

— Wracać pierwszym pociągiem do Paryża. Na nieszczęście nie ma fiakrów w tej części miasta, gdzie mieszka moja teściowa, a do przepełnionych omnibusów nie mogłem się dostać. Spóźniłem się też z tego powodu na pociąg.

Sędzia rzucił okiem na notatki i telegramy, leżące na biurku.

— Z bardzo pewnych źródeł wiem, żeś pan był już na dworcu o godzinie jedenastej.

— Nie, panie sędzio, o trzeciej z rana dopiero.

— Wrócimy później do tej kwestyi. Wziąłeś pan fiakra?

— Tak.

— Zapamiętałeś jego numer.

— Byłem zbyt wzruszony, aby pamiętać, że fiakry mają numera.

— Skąd pochodziło to wzruszenie?

— Straciłem żonę przy urodzeniu się pierwszego dziecka, byłem więc bardzo niespokojny o zdrowie siostry, którą kocham więcej od wszystkich ludzi na świecie.

— Dlaczego przychodząc do domu siostry, miałeś pan ubranie zmięte, zabłocone i podarte?

— Ubranie moje było tylko zabłocone, lecz nie podarte.

— Przekonamy się o tem w swoim czasie. Czem objaśnisz pan wzburzenie, jakieś wówczas okazywał?

— Nie byłem wcale wzburzony, a tylko wzruszony. Cisza panująca w domu mej siostry o tej rannej godzinie, wydała mi się ciszą śmierci.

Od kilku minut sędzia przypatrywał się uważnie białym, wykwintnym, ale prawdopodobnie bardzo silnym rękom Piotra. Uwagę jego przykuwał wielki palec prawej ręki, noszący jakby ślad ukąszenia.

— Co to takiego? — spytał w końcu, wskazując na czerwoną jeszcze bliznę.

Pytania sędziego, a szczególniej ostatnie, wcale niedwuznaczne, przypiekały jak rozpalone żelazo mózg Piotra.

Co za boleść!... Co za upokorzenie!...

— Nie chcesz pan odpowiedzieć, czy też nie możesz? — nalegał sędzia.

— Owszem: zraniłem sobie rękę rozśrubowując formę metalową, świeżo odlaną.

— W obecności robotników?

— Nie, byłem wówczas sam.

— Fatalizm jakiś ciąży widocznie nad panem — zauważył ironicznie sędzia — A może łatwiej pójdzie z wyjaśnieniem, dlaczegoś nie zawiadomił policyi o zniknięciu szwagra?

Piotr otwierał już usta, aby odpowiedzieć, lecz powstrzymała go myśl, że sędzia znowu nie da wiary jego słowom, a wezwana na świadka Joanna zaprzeczy wszystkiemu, aby mu dokuczyć, aby zemścić się nad nim. Z drugiej znowu strony boleśnie by mu było bardzo, rzucić cień na Jerzego ze względu na Adelę. Miałże do rozpaczy po stracie ukochanego dodawać jeszcze katusze zazdrości?

— Nie sądziłem, aby to było potrzebnem — odparł po krótkiem wahaniu.

— Odpowiedź pańska nic nie wyjaśnia — zauważył sędzia z niezadowoleniem. — Chciałbym wiedzieć przynajmniej, z jakich powodów zamiast udać się do Brukseli, jak to pan zapowiedziałeś w domu, skierowałeś się ku Anglii?

— Amerykanin, który mieszkał w tym samym, co ja hotelu, doradzał mi usilnie, abym pojechał do Londynu dla zawiązania stosunków handlowych z firmą Currie i Hendersona. Przekonany jego wymową, chciałem rzecz zbadać na miejscu.

— Jak się nazywał ów Amerykanin?

Piotr zmięszał się. W roztargnieniu, spowodowanem troską o los najbliższych sobie osób, zapomniał jak najzupełniej nazwisko przelotnie spotkanego człowieka. Na szczęście jednak miał jego kartę wizytową. Sięgnął żywo do bocznej kieszeni, wyjął spory pugilares i zaczął w nim gorączkowo przerzucać notatki i listy. Napróżno jednak, bilet wizytowy zniknął bez śladu.

— Panie sędzio — rzekł w końcu — nie dasz zapewne wiary temu, co powiem, a jednak będzie to najświętszą prawdą. Nie mogę sobie przypomnieć nazwiska człowieka, który mię namówił, abym jechał do Londynu, nie mogę odszukać jego biletu. Mógłbym wymienić pierwsze lepsze nazwisko, ale kłamać nie umiem, nie kłamałem nigdy. Jeżeli chcesz pan sprawdzić to, co mówię, napisz do pp. Currie i Hendersona, zapytując, jak się nazywa ich najważniejszy klient w Nowym Jorku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

na pewne miasto w Midland rzucono kilka bomb; 2 osoby zabito, 11 raniono. Zachodzi obawa, że pod gruzami znajdują się jeszcze 2 osoby. Szkodę wyrządzono także na dworcu. Zburzono lub uszkodzono mniejwięcej tuzin domów. W kaplicy i w jednym domu towarowym powstał pożar. W obwodzie stolicy zabito 17 mężczyzn, 8 kobiet i 3 dzieci, a raniono 45 mężczyzn, 37 kobiet i 17 dzieci. Znaczna liczba domów mieszkalnych i szop została zburzona lub uszkodzona. Spowodowano w kilku miejscach pożary. O wyrządzeniu szkody wojskowej na razie nic nie słychać.

## Bezskuteczny atak lotniczy na Essen.

(wtb.) Essen, 25 września. Generalna komenda w Monastyrze donosi: Dnia 24 września około godz. 3 po południu ukazało się kilku nieprzyjacielskich lotników nad jednem z przedmieść w Essen. W przeciągu minuty zrzucono w środku miasta kilkanaście małych bomb, z których większa część nie wyrządziła żadnej szkody. Pożaru nigdzie nie było, natomiast jedna bomba zraniła niestety kilkoro bawiących się dzieci. Po zrzuceniu z bardzo wielkiej wysokości znikli lotnicy w chmurach.

## Atak lotniczy na Dover.

(wtb.) Berlin, 24 września. Urzędowo. Dnia 22 września wieczorem obrzucał jeden z naszych samolotów, załogujących we Flandryi, baraki wojskowe w Dover.

## Położenie w Rumunii.

Do „Schles. Ztg." donoszą z Sofii: Wracający z Dobrudży oficerowie opowiadają z uznaniem o znakomitem usposobieniu i waleczności wojsk sprzymierzonych, oraz o dobrem ich stanowisku. Nic nie zdoła powstrzymać klęski nieprzyjaciela. Położenie na froncie południowym jest bardzo korzystne. Atak nieprzyjacielski na Florinę i szczyt góry Kaimakkalan został z powodzeniem odparty. Jest to dla nas tem chwalebniejszem, ponieważ Sarrail rzucił do walki przeważnie najlepsze swe wojska, młode siły rosyjskie i fanatycznych Serbów. Wypróbowany w walkach 175. pułk francuski, w którym wszelkie pokładano nadzieje, został kompletnie zniszczony.

## Francuzi o położeniu w Macedonii.

(wtb.) Salonicki sprawozdawca pisma „Echo de Paris" donosi swemu pismu, co następuje: Ofenzywa bułgarska w Macedonii rozpoczęła się w drugiej połowie sierpnia, w dniu, w którym Rumunia podpisała układ z koalicyą. Prawdą jest, że niespodziana ta ofenzywa spowodowała konieczną zmianę w planach operacyjnych Sarraila.- Mylne zresztą jest twierdzenie, że pod Floriną Bułgarzy cofnęli się w nieładzie. Stawiali oni opór zacięty i mieli do rozporządzenia silną artyleryę, obsługiwaną przez Niemców. Poza tem sprowadzanie posiłków i prowiantu z Salonik koleją jednotorową sprawia ogromne trudności. Miejscami są takie wyniosłości, że pociągi trzeba dzielić i przyczepiać do nich po dwie lokomotywy. — Podobnie pisze gazeta „Radical": Nie należy zapoznawać trudności, na jakie napotykają operacye, wszczęte przeciw Monastyrowi. Teren jest dla obrony nader korzystny i silnie utwierdzony. Tylko powoli można posuwać się naprzód i przez szeroko zakreślone ruchy okrążające starać się trzeba złamać opór nieprzyjaciela. Do tego jednak potrzeba wiele czasu.

## Wojska rosyjsko-rumuńskie na linii obronnej.

Korespondent „Timesa", przydzielony do armii rosyjsko-rumuńskiej, operującej w Dobrudży, pisze między innemi co następuje: Po ostatnich walkach, jakie zakończyły się pomyślnie dla oręża niemiecko-bułgarskiego, zajęły wojska rumuńsko-rosyjskie ufortyfikowane pozycye o 18 kilometrów od Czernawody i Konstancy, pomiędzy Rasową, Cobodinu i Tuzlą. Linia ta została zajęta dlatego, aby ujść okrążeniu przez wojska Mackensena. Aczkolwiek z powodu zajęcia linii tej istnieje w pewnych sferach poważna obawa co do Konstancy, nie ufortyfikowanej, niemniej przeto pamiętać należy, że most poprzez Dunaj jest strzeżony przez potężny przyczółek mostowy, dający możność długiego oparcia i że wojska Mackensena napotkają niezadługo bagniska i trzęsawiska, nie nadające się do przemarszu na teren rumuński.

## Atak rosyjski na Angernsee.

(wtb.) Berlin, 24 września. Dnia 23 września rano zaatakowały trzy rosyjskie wielkie samoloty bezskutecznie stacyę lotniczą Angernsee. Jeden z naszych samolotów bojowych spowodował w pościgu jeden z tych dwupłaszczyznowców na wschód od Dźwinoujścia do runięcia. Nasze samoloty powróciły nienaruszone.

## Znaczenie odzyskania Petrozen.

Budapeszteński „Az Est" uważa odbicie miejscowości Petroseny w Siedmiogrodzie za fakt nader doniosły zarówno z punktu widzenia politycznego, jak militarnego, oraz ekonomicznego. Petrozeny są pierwszem miastem pogranicznem, uwolnionem z pod panowania nieprzyjacielskiego, a wraz z niem odzyskano bogate kopalnie węgla. Są one prawie o 10 klm. oddalone od granicy rumuńskiej, a przełęcz Szurduk stanowi doskonałą drogę, wiodącą na terytoryum rumuńskie.

## Przedewszystkiem należy zgnieść Bułgaryę.

Były generalissimus wojsk francuskich Lecroix, rozpatrując sytuacyę wojskową na łamach „Tempsa", przewiduje w najbliższej przyszłości wielkie walki, jakie rozwiną się nad rzeką Maros na Węgrzech. „Należy odczekać — powiada Lecroix — jaki obrót walki te wezmą: czy pomyślny, czy niepomyślny dla oręża rumuńskiego. W każdym razie najważniejszem zadaniem jak na teraz jest zgniecenie i rozbicie zupełne Bułgaryi. Celem ostatecznym ofenzywy przeciwko Bułgaryi powinna być stolica bułgarska, Sofia, Niż i linia kolejowa, łącząca Carogród z Białogrodem. Zadanie armii, operującej od strony Salonik, byłoby niezmiernie ułatwione, gdyby jednocześnie atakowano nieprzyjaciół od strony północnej. Nie ulega żadnej wątpliwości, że trzeba się wystrzegać akcyi tureckiej, ale niemniej przeto walka na froncie tym byłaby decydująca, a zatem trzeba ją zaryzykować. Wynik walk w Transylwanii nie może mieć absolutnie takich skutków i wyników, jak wynik walk na terenie bułgarskim. Skoro załatwimy się z Bułgarami, wtedy będzie można rozpocząć akcyę od strony Orsowy, przyczem odegrają tam ważną rolę nietylko wojska rumuńskie, lecz i rosyjskie."

## Na morzu.

(wtb.) Londyn, 25 września. (Reuter.) Dwanaście statków rybackich z Grimsby zatopionych zostało przez łódź podwodną na morzu Północnem. Załogę uratowano.

(wtb.) Berlin, 25 września. Parowiec holenderski „Batavier 2", z kontrabandą w drodze z Rotterdamu do Londynu, został 24 września rano przytrzymany przez niemiecką łódź podwodną i przyholowany do Zeebrügge. Wśród 38 podróżnych znajdowało się 4 Rosyan, którzy widocznie zbiegli z obozu jeńców.

## Sprawozdanie austryackie.

(wtb.) Wiedeń, 25 września. Wojna na wschodzie. Front przeciw Rumunii. Pomiędzy wąwozami Szurduk a Vulkan zostały ataki rumuńskie odparte. Na siedmiogrodzkim wschodnim froncie panowała więcej ożywiona czynność bojowa.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola. Na północ i na wschód od Kirlibaby walka. W okolicy Ludowej zaatakowali Rosyanie ponownie bez skutku. Na północ-wschód od Dolnej Lipnicy zaatakował nieprzyjaciel pozycye wojsk tureckich. Wszędzie został odparty, w jednym odcinku w kontrataku.

Front generał-feldmarszałka ks. Leopolda bawarskiego. Rosyanie próbowali wczoraj wieczorem ponownie przełamać naszą linię na północ od Perepelników. Ich wysiłki pozostały bez skutku. Straty ich były wielkie.

**Wojna z Włochami.** Ogień nieprzyjacielski na froncie nad wybrzeżem był po południu w poszczególnych odcinkach więcej ożywiony. Wieczorem przelatywał samolot ponad naszemi liniami i zrzucił w okolicy Komen bomby, nie wyrządzając szkody. Na froncie w Alpach fassańskich zaatakowały dwa bataliony alpinów o zmroku odcinek Gardinal-Cima Busa Alta, który nieprzyjacielska artylerya za dnia gwałtownie ostrzeliwała. Po zaciętej walce zostali Włosi krwawo odparci. Także ku Forcella di Coldosi próbowały grupy nieprzyjacielskie się zbliżyć. 52 alpinów, w tem jeden oficer, dostali się w niewolę. Na Monte Cimone znajdują się zasypani, jeszcze żywi Włosi w podziemiach, 24 zdołało się o własnych siłach wydobyć i poddało się. Reszta woła o pomoc, której nie można im było z powodu ognia ich artyleryi dotychczas udzielić i która zależną jest od przyjęcia ofiarowanego nieprzyjacielowi ze względów ludzkości miejscowego zawieszenia broni.

**Południowo-wschodnia widownia wojny.** Nic nowego.

### Storpedowanie angielskiego krążownika.

»National Zeitung« dowiaduje się z Genewy: Jak donosi ateńska gazeta »Embros«, opowiadał kapitan przybyłego do Pireus parowca »Aryosolion«, iż przy odjeździe z Mudros widział, jak łódź podwodna storpedowała wjeżdżający tamże angielski lekki krążowiik i okręt transportowy z angielskiem. wojskiem. Oba okręty zatonęły w kilku minutach. Po skutecznym ataku łódź podwodna znikła. Większa część załogi krążownika i wielu żołnierzy, znajdujących się na okręcie transportowym, zatonęli.

## Sprawozdanie bułgarskie.

(wtb.) Z 23 września: Front macedoński: Na wzgórzu Staranewjecz Kaplanina wzięliśmy szturmem grzbiet górski na południe od wsi Popli. Nieprzyjaciel cofnął się w nieładzie, pozostawiając na miejscu licznych poległych i rannych. W okolicy Floriny spokój. Na wzgórzu Kaimalcalan gwałtowny z obu stron ogień działowy i słaba czynność piechoty. W dolinie Moglenicy słaby ogień karabinowy. Nasza artylerya rozproszyła liczne koncentracye nieprzyjacielskie. Na zachód od Wardaru słaby ogień działowy, na wschód natomiast był ogień gwałtowniejszy, przerywany jednakowoż od czasu do czasu. U podnóża Belasicy i na froncie Strumy słaby z obu stron ogień działowy. Na wybrzeżu Egejskiem spokój.

Front przeciwko Rumunii: Z nad Dunaju nic nowego. W Dobrudży dzień wczorajszy nieco spokojniejszy. Próby nieprzyjacielskie w kierunku podejścia do wsi Mustafaci, uniemożliwione zostały przez skuteczny nasz ogień działowy i pojawienie się naszej jazdy. Nieprzyjaciel zawrócił na tej samej drodze i cofnął się do swych pozycyi. Na reszcie frontu wywiązały się korzystne dla nas potyczki oddziałów przednich. Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

## Sprawozdanie rumuńskie.

(wtb.) Z 23 września: Na froncie północnym i północno-zachodnim atak nasz na zachód i południe-zachód od Dorna Watry uczynił postępy. Wojska nasze postąpiły także w górach Kaliman. Na reszcie frontu walki oddziałów wywiadowczych. Na froncie południowym, w Dobrudży, kanonada. Na lewem naszem skrzydle czynność bojowa była dość ożywiona. Zakończyła się ona odwrotem nieprzyjaciela. Straty jego w ukończonej 20 września bitwie były wielkie. Na froncie jednej dywizyi pozbieraliśmy 5000 karabinów.

## Sprawozdanie rosyjskie.

(wtb.) Z 23 września po południu: Na froncie zachodnim przedsięwziął nieprzyjaciel 22 września rano na południe-zachód od jeziora Narocz atak gazowy, trwający około dwóch godzin. W przerwach między poszczególnemi falami gazowemi usiłował on atakować masami, został jednakże za każdym razem odrzucony ogniem do swych rowów. W okolicy wsi Dareno i Lalnicy, na południe-wschód od Baranowicz nieprzyjaciel wytwarzał również fale gazowe.

Kaukaz: W okolicy na południe-zachód od Guemueszkhane zaatakowały nasze wojska wysunięty nieprzyjacielski posterunek, wtargnęły do jego stanowisk, zadały Turkom ciężkie straty i zabrały im broń, naboje i amunicyę. Znaczna część


**Najpewniejszym papierem państwowym na świecie**

**jest niemiecka pożyczka wojenna! Odrzuca wysokie odsetki i można ją każdego czasu sprzedać i zafantować (również i tymczasowe poświadczenie). Siła pieniężna ludu niemieckiego, majątek wszystkich państw związkowych i Rzeszy samej odpowiadają za nią.**

narzędzi wojennych nieprzyjaciela została spalona, ponieważ nie można było ich zabrać. Na morzu Czarnem zniszczyły nasze łodzie torpedowe w zatoce pod Eregli dwa parowce i kilka żaglowców z węglami.

Z 24 września po południu: Front zachodni: Od Prypeci aż do granicy rumuńskiej toczyły się w wielu miejscach zacięte walki, pomiędzy innemi także wczoraj nad górnym Seretem w okolicy Manajowa i Harbuzowa. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór. Wszystkie kontrataki odparliśmy ogniem i wzięliśmy 1500 jeńców niemieckich i austryackich.

Front kaukaski: W terenie wybrzeża, na południe od miasteczka Elevu, o 60 klm. na zachód od Trebizondy, wojska nasze wśród walk posunęły się naprzód.

## Sprawozdanie francuskie.

(wtb.) Z 23 września po południu: Na północ od Sommy noc była stosunkowo spokojna. Patrolki francuskie, które dotarły do skraju Combles, znalazły na polu walki i wzięły do niewoli 15 żołnierzy, w tem oficera. Na południe od Sommy dość żywa działalność artyleryjska w różnych odcinkach. Zresztą wszędzie chwilowo przerywane ostrzeliwanie. Na froncie Sommy lotnicy francuscy 22 września stoczyli 56 walk, wskutek których cztery samoloty nieprzyjacielskie zostały strącone. Cztery widziano, jak spadły, lecz nie można było dojrzeć, gdzie upadły. W ciągu tych walk feldwebel Dorme zestrzelił 11. samolot niemiecki pod Cloyencourt, porucznik Deulin siódmy samolot na południe od Souain, porucznik Tarascon szósty na południe-zachód od Horgny. W okolicy Verdun feldwebel Lenoir zaatakował i zestrzelił samolot w obrębie niemieckich linii na północ od Douaumont. Jest to dziesiąty samolot strącony przez tego lotnika. W Belgii samolot francuski rzucił 4 bomby na obóz w lesie Houthulst. W okolicy Sommy eskadra, złożona z 16 samolotów, obrzuciła bombami dworce w Sins, Epehy, Roisel i lotnisko w Hervilly, na które to miejscowości rzucono 80 granatów 12-centymetrowych. Na północ-wschód od Soissons obrzucono 20 granatami garaż automobilowy. Feldfebel Baron rzucił 3 granaty na zakłady wojskowe w Ludwigshafen w Palatynacie. Następnie ruszył do Manheimu i rzucił dalsze 3 bomby na ważne fabryki w Manheimie i na prawym brzegu Renu, gdzie spostrzeżono rozległe pożary i kilka eksplozyi. Lotnik i jego towarzysz wrócili o godzinie 12½ w nocy. Wreszcie balon francuski w nocy z 22 na 23 września ostrzeliwał kolej w okolicy Marcoing.

Armia wschodnia: Złe powietrze utrudniło działalność wojenną na całym froncie. Z wyjątkiem kilku szturmów piechoty w okolicy jeziora dojrańskiego nie donoszą o żadnej działalności piechoty.

Sprawozdanie wieczorne z 23 września: Na froncie Sommy dość żywa działalność artyleryjska pod Bouchavesnes i w okolicy Belloy. Żadnej akcyi piechoty. We Wogezach nieprzyjaciel usiłował zaatakować pozycye nasze na południe od Col St. Marie. Odrzuciliśmy go po dość żywej walce granatami ręcznemi. Żadnego ważnego wydarzenia na reszcie frontu.

Z 24 września po południu: Na północ od Sommy artylerya francuska w ciągu nocy była bardzo czynną. Niemcy przed południem słabo odpowiadali. Atak niemiecki na folwark Bois Labe i pozycye francuskie na północ stąd dostał się w silny ogień karabinów maszynowych i dział. Niemców rozproszono, nim zdołali dotrzeć do linii francuskich. Na froncie Sommy stoczono 29 walk napowietrznych. Jeden latawiec w lesie pod Vaux, dwa strącił w płomieniach 17. i 18 Gugnemer, czwarty runął na ziemię na południe od Miserage. Dwa dalsze latawce nieprzyjaciela zostały poważnie ugodzone. Runęły one niezdolne do walki pod Estrees.

Armia wschodnia: Na lewym brzegu Strumy zaatakowali Anglicy silne bułgarskie oddziały na północ od Koerpivy i ku jezioru Thinos. Na północ od Czerny poczynili Serbowie postępy na północ od Kaimakcalan i ujęli jeńców. Na lewem skrzydle odparto silne bułgarskie kontrataki w okolicy wzgórza 1550 z wielkiemi dla Bułgarów stratami. Wojska sprzymierzone poczyniły drobne postępy na północ-zachód od Floriny.

Z 24 września wieczorem: Oprócz dość silnej walki działowej na północ od Sommy i w odcinkach pod Thiaumont i Fleury (prawy brzeg Mozy) nic ważnego.

Lotnictwo: W nocy na 24 b. m. latawce nasze rzuciły 46 bomb 12-centymetrowych i 4 bomby 15-centymetrowe na fabryki w okolicy Rombach i Didenbach. Podporucznik fortyfikacyi de Beauchamps i podporucznik Daucourt wznieśli się każdy na swym samolocie o godzinie 11, by rzucić 12 pocisków na fabryki w Essen. Po locie 100 klm. lotnicy wrócili bez szwanku.

## Sprawozdanie angielskie.

(wtb.) Z 23 września wieczorem: Na południe od Ancre poprawialiśmy w dalszym ciągu nasze pozycye, wdzierając się miejscami do rowów nieprzyjacielskich. Podczas wczorajszego ostrzeliwania części frontu nieprzyjacielskiego zniszczono 10 nieprzyjacielskich nakrywek dział, 14 innych znacznie uszkodzono; 5 składnic amunicyi wyleciało w powietrze. Artylerya nasza wywołała wczoraj wielki pożar w miejscowości, dokąd dochodził liczny dowóz nieprzyjacielski. Lotnicy rozwinęli wczoraj jak największą działalność. Bardzo pomyślny najazd urządziło 50 naszych latawców na ważny węzeł kolejowy. Wyrządzili oni wielką szkodę, zniszczyli pociągi z amunicyą i spowodowali liczne i silne wybuchy. Również pomyślne były ataki na budynki kolejowe, zwrotnice, stacye lotnicze i rozmaite miejsca, ważne z względów wojskowych. Odbyło się także wiele pojedynków w powietrzu. Zniszczono 3 latawce nieprzyjacielskie, uszkodzono 5 innych, które opadły. Wiele nie odczekało końca walki i umknęło. Widziano, jak stromo pędziły na dół. Nie wróciło 5 naszych latawców.

(wtb.) Z 24 września po południu: Na południe od rzeki Ancre znaczną była w ciągu nocy czynność obustronnej artyleryi. Na wschód od Neuville – St. Vaast wtargnęły wojska nasze do rowów nieprzyjacielskich i wzięły jeńców.

Z 24 września wieczorem: Na południe od Ancre i na zachód od Lesboeufs zostały trzy ataki nieprzyjacielskie odparte ze stratami. W różnych punktach znaczna czynność artyleryi. We wczorajszych walkach napowietrznych zostało 5 samolotów nieprzyjacielskich zburzonych a 2 uszkodzone. Z naszych statków nie powróciło 5. W pięciu atakach uszkodzili lotnicy nasi bombami nieprzyjacielskie linie komunikacyjne.

**Szanownych abonentów prosimy o odnowienie przedpłaty na nowy kwartał!**

Nakładem i czcionkami „Katolika", spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu. Redaktor odpow.: Adam Napieralski w Bytomiu.

**Nabożeństwo**
w kaplicy
**Matki Boskiej Wspomożenia**
(Mariahilf) odbędzie się jak po inne lata
**w poniedziałek, 2. października.**
**Procesya wyruszy o godzinie 8 z kościoła Świętej Trójcy.**
O liczny udział uprzejmie proszą
**Jadwiga Langer i Stanisław Frach.**

**Przeniesienie interesu!**
Najprzód dziękując najserdeczniej za okazane mi względy podczas 25 lat, donoszę także, iż mój **interes drogeryjny, farb, mydła i handel perfumeryi** przenoszę od **1-go października** do domu **p. Szczepanika przy ul. Dynosstr. 39** i proszę i nadal o łaskawe poparcie.
Z wysokim szacunkiem
**Józef Schedon, Bytom G.-S.**

**W obecnych czasach najpewniejsze pieniądze w banku!**
Przyjmujemy depozyta w każdej wysokości, począwszy od 1 mk. i płacimy od nich:
3% za tygodniowem
4% za ćwierćrocznem
4¼% za półrocznem
4½% za rocznem
5% za dwuletniem
wypowiedzeniem
**Bank Ziemski - Landbank w Bytomiu (Beuthen O.-S.)**
ulica Dworcowa 37 (Bahnhofstr.)

Ponownie mamy zapas w wszystkich gatunkach lekko chodzących
**młóckarni**
Zapraszamy reflektantów, aby się tylko do nas wprost udawali.
**Do uprawy roli w jesieni**
mamy na składzie
**pługi, kultywatory, brony**
i wszelkie części rezerwowe. Do wybierania kartofli **kopaczki wszelkiego rodzaju.**
**Karl Schmigalle & Co., fabryka maszyn**
**Wielkie Strzelce — Gr. Strehlitz OS.**

**Chłopca do posyłek**
poszukuje
**„Katolik" w Bytomiu G.-S.**

**Gebrüder Rauh Gräfrath 18 bei Solingen.**
Fabryka towarów stalowych i I-rzędny dom wysyłkowy.
BRILLANT FABRIK-MARKE
**Wysyłka prywatnym wprost!**

Odbicie naturalnej wielkości.

Prawnie zastrzeżona! Elegancka! Praktyczna! Wygodna i trwała! Bardzo przyjemna w noszeniu!

**Sakiewka sportowa „Glückshuf"**
**portmonetka dla panów** z bronzowej, drobno karbowanej skóry Mouton, z szerokim dobrze niklowanym brzegiem w kształcie podkowy. Strona przednia portmonetki jest ozdobiona wtłoczonemi łbami końskiemi, strona tylna ma kieszonkę biletową. Wewnątrz jest osobna przegródka dla pieniędzy, kieszonka na banknoty i kieszonka do złota z osobnem zamknięciem. Wewnętrzna koperta służy dla wygody przy płaceniu, ponieważ zawartość pieniędzy wygodnie na niej rozłożyć można.
**Nr. 4049. Cena tylko mk. 1.75 za sztukę.**
Dwie litery lub jeden monogram złotem tłoczony kosztuje 10 fen., całe miano 20 fen. — Największy wybór towarów skórzanych wszelkiego rodzaju. (Więcej jak 200 rodzaji portmonetek.)

**WYSYŁKA** tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki. — W pole nie można wysyłać zaliczek pocztowych.

**GWARANCYA!** Towary, nie podobające się, chętnie zamieniamy lub zwracamy pieniądze.

**Ofiarujemy każdemu szczególne korzyści!**
**Darmo i franko** wysyłamy na życzenie każdemu nasz wielki
**ilustrowany katalog**
który zawiera przeszło 10000 przedmiotów wszelkiego gatunku, między innemi wielki wybór
**potrzebnych artykułów dla żołnierzy.**
Wiele tysięcy uznań nad dobrocią i jakością naszych towarów.
Przy każdem zleceniu osobne ustępstwa (rabat).

**Dzielnych ślusarzy, kotlarzy i robotników**
do pomocy na stałe zatrudnienie i przy wysokiej płacy. Poszukuje od zaraz **H. Koetz Nachfolger właściciel: C. Büschel, Mikołów G.-S.**

**Lampy karbidowe**
w dobrem wykonaniu, jasno palące, wolne od zapachu i niebezpieczeństwa. Wysyła za zaliczką po mk. 2.25 za sztukę
**H. Herzberg, Zaborze**

Zakład chemiczn. czyszczenia i farbowania
Max Zimmer właściciel Curt Müller & Zeun
BYTOM, ul. Piekarska 77. Dworcowa 8. Krakowska i ROZBARK, ulica Scharlejska 34a. — Telefon nr. 570
15 FILII poleca się 15 FILII
do wykonywania wszelkich prac w zakres - farbowania i czyszczenia wchodzących -
Odstawa darmo :-: Szybkie wykonanie

**Do Komunii św.**
kupuje się u mnie najlepiej w jak najlepszej jakości:
**kolczyki, pierścionki, medaliony, serduszka i krzyżyki z łańcuszk. Najlepsze zegarki kieszonkowe z łańcuszkiem** pod długoletnią gwarancyą.
**Emil Stiller,** zegarmistrz i złotnik Katowice, Grundmanna 36.

**Dla nowożeńców:**
**pierścionki ślubne** w najlep. wykonaniu.
**Regulatory - Budziki**

**Kierownika kolony**
z wielką liczbą
**murarzy, cieśli i robotników budowlan.**
— przy wysokiej płacy —
poszukuje od zaraz
**Carl Tuchscherer,**
specyalny interes budowlany,
**Wrocław II., Lohestr. 56.**

**Tran**
zmięszany, wyborny gatunek, zawierający tłuszcze, po przystępnych cenach na sprzedaż.
**Bracia Kittler, Królewiec,**
Königsberg, Bergstr. 10.

**Piegów**
może się każdy zupełnie pozbyć w przeciągu 10 dni. Bezpłat. objaśnień za zwrócen. port. udziela Erna Brandenburg - Loessin Berlin N. 65.

**Murarzy, cieśli i robotników**
poszukuje od zaraz
Schles. Betonbaug. m.b.H.
Wrocław (Breslau)
KochereinenbauOberleschen (Schlesien).
Mieszkanie na miejscu.

**Baczność!**
Mam jeszcze większą liczbę **motyk do kartofli** (Kartoffelausgraber) według najnowszych modelów ze składu **tanio do oddan. Hugo Galuschka Gliwice (Gleiwitz).**

Surogat mydła „Rola", bez znaczków, w kawałkach. Skrzynka oryg. 200 sztuk z składu 45 mk. Paczka poczt. 30 szt. 8 mk. za zal.
**Gustav Wolff,**
Wittenberg, Bezirk Halle, Jüdenstr. Nr. 18.

**Dziewczyna**
do sprzątania i pomocy w księgarni od 1-go października potrzebna. Zgłosić się można w
**Księgarni „Katolika"**
Bytom, ulica Piekarska 3 5 naprz. kościoła ś. Trójcy

# Ludność polska, podpisuj piątą pożyczkę wojenną!

Obywatele całego państwa dbają i dbać muszą o to, ażeby dzielność finansowa całej ludności dorównywała dzielności bohaterskiej wojsk naszych. Każdy mieszkaniec Rzeszy niemieckiej pomijając wzgląd, że pożyczki wojenne zapewniają mu doskonałą i korzystną lokacyę pieniędzy, ma w tem osobiście jak największy interes w przyczynieniu się do tego, by państwo wyszło z tej wojny zwycięsko, by wróg ogniem i mieczem nie zniszczył naszego dobrobytu, naszych miast, fabryk, wsi, handlu, i rolnictwa. Jeżeli leży to w interesie każdego obywatela Rzeszy, to interes ten tem jest bliższy i bezpośredniejszy dla ludności prowincyi pogranicznych, najprędzej narażonych w danym razie na klęski wojny. Blizko nad granicą mieszkasz i ty, ludności polska! Siedziby twoje, twój dobytek, twoje dwory i chaty stoją dziś nietknięte dzięki tak korzystnemu dla ciebie obrotowi operacyi wojennych. Bohaterstwo naszej armii, sprawność organizacyjna i finansowa państwa uchroniła Cię dotąd przed losem, jaki nawiedził Prusy Wschodnie i Galicyę. Nie spłonęły twe domy, nie rozproszono twego dobytku, nie byłeś zmuszony do ucieczki o głodzie i chłodzie przed hordami czerkiesów i kozaków. Żyjesz dotąd w spokoju i pilną pracą dorabiasz swego dobytku. Kto widział, czem jest najazd wroga, jakie niezmierzone boleści i nieszczęścia za sobą pociąga, ten tylko oceni, jakiem dobrodziejstwem w czasie wojny światowej jest ten stan bezpieczeństwa, w którym się znajdujesz.

Ale wojna nie jest jeszcze ukończona. Potrzeba dalszych wysiłków, by ją do ostatecznego, pomyślnego wyniku doprowadzić. Pamiętaj o tem, ludności polska! Nie zapominaj o tem, że krocie twych synów stoi w polu, że przelewa krew w obronie twych siół i włości. Twym świętym obowiązkiem jest wspomagać bohaterstwo tych twoich synów wszelkiemi siłami. Gdyby nawet pożyczka wojenna nie była dla ciebie tak bezpośrednio korzystnym interesem, jakim jest w rzeczywistości, to i wówczas jednak byłoby świętym twym obowiązkiem wziąć w niej udział. Bo zwycięstwo — to dalsze trwanie twego dobrobytu; przegrana — to nędza materyalna dla ciebie. Pamiętaj o tem. Ale pamiętaj jeszcze o czem innem. Bronimy się przeciw najazdowi strasznych, azyatyckich hord moskiewskich, tych samych hord, które, cofając się przed zwycięskim pochodem wojsk naszych, w najstraszniejszy sposób zniszczyły całe dzielnice, zamieszkałe przez Polaków pod panowaniem rosyjskiem. Palono dwory i chaty, mordowano opierających się, a resztę ludności pędzono przemocą, pod batem kozackim — na wschód. Pamiętaj, ludu polski, o tem. Broń się, cywilna ludności polska, przeciwko najazdowi wroga, wzmagając siłę finansową skarbu wojennego.

Nikt nie żąda od ciebie ofiary. Powinnaś tylko pilnować własnego najżywotniejszego interesu. Pożyczka wojenna jest najlepszą lokacyą pieniędzy, jest zarazem zabezpieczeniem przed najazdem wroga.

Walczą nasze wojska, walczy ogromna liczba Polaków przeciw odwiecznemu wrogowi imienia polskiego. Pamiętaj o tem, ludności polska!

## W sprawie rzymskiej

zabiera głos na łamach centrowej „Köln. Volksztg.“ znany polityk centrowy poseł Bachem do wywodów następujących:

„Na mocy układu między Papieżem a państwem włoskiem otrzymuje Papież Watykan z odpowiednim obszarem jako zupełnie niezależne księstwo świeckie. W ten sposób powstanie nowe państwo np. jak San Martno lub Monaco. Powstanie tego nowego państwa oznajmione zostanie innym państwom przez Włochy i Papieża wspólnie. Państwa te przyjmują to do wiadomości i uznają przez to z punktu widzenia prawa narodów nowe państwo. W ten sposób zostałaby rozwiązana kwestya ta we formie, dającej się z pewnością pogodzić z godnością państwa i narodu włoskiego i dająca katolikom wszystkich krajów konieczną gwarancyę dla wolności Papieża. Dotąd żaden Papież nie zrezygnował formalnie z tego, co mu zabrano. Jest wszakże rzeczą jasną, że Papież może z niejednego zrezygnować, jeżeli osięgnie to, co jest konieczne lub niezbędnie konieczne i jeżeli nie uważa za niezbędny postulat tego, co ma odstąpić względnie porzucić. Gdyby przyszło do skutku porozumienie, nie potrzebowałby Papież nawet formalnie rezygnować. Uczyniłby on to milcząco przez umowę i możnaby być powszechnie zupełnie pewnym, że nigdy żaden Papież nie powróciłby do spraw tem załatwionych.“

## Protest Stolicy Apostolskiej.

„Südslav. Korrespondenz“ ogłasza brzmienie protestu, jaki kardynał-sekretarz stanu doręczył przedstawicielom dyplomatycznym w Watykanie przeciw zaborowi pałacu ambasady austro-węgierskiej przy Watykanie przez rząd włoski. W proteście zaznaczono, iż pałac ten oddawna jest siedzibą ambasadora austro-węgierskiego, a nieobecność ambasadora w Rzymie z powodu wojny nie może odbierać pałacowi jego charakteru. Rząd włoski sam zresztą wyraźnie oświadczył, iż ambasador austro-węgierski tak samo, jak posłowie Bawaryi i Prus, mogą w pełnej wolności i bezpieczeństwie pozostawać w Rzymie. Zajęcie pałacu oznacza więc obrazę Stolicy Apostolskiej i naruszenie praw legacyjnych, przeciwko czemu Stolica Apostolska musi założyć uroczysty protest.

## Zabiegi pokojowe.

Znany zwolennik ligi pokojowej, książę Aleksander Hohenlohe, ogłasza w „N. Zürchez Ztg.“ artykuł, w którym wywodzi, że właśnie obecnie wszczęte pośrednictwo dyplomatyczne w sprawie zawarcia pokoju rychło doprowadzićby mogło do zawarcia pokoju honorowego. Papież wraz z prezydentem Wilsonem mogą i powinni wystąpić, by nie dopuścić do samobójstwa Europy.

## Zakończenie konferencyi socyalistycznej.

W sobotę zakończyła się konferencya socyalistów niemieckich w Berlinie. Uchwalono rezolucyę, zgadzającą się na kierunek polityki, prowadzonej przez socyalistyczną frakcyę parlamentu, oraz na uchwalenie przez nią kredytów wojennych. Rezolucya gani natomiast postępowanie części frakcyi, która doprowadziła do rozłamu w łonie partyi. Dalej zakłada konferencya protest przeciwko stanowi oblężenia i cenzurze, oraz wyraża ubolewanie nad skazaniem Liebknechta i odebraniem mu praw honorowych, jakkolwiek nie godzi się na jego dążenia.

## O djazd posła rumuńskiego z Berlina.

Poseł rumuński Beltiman wyjechał w sobotę rano osobnym pociągiem z Berlina, udając się do Kopenhagi.

## Marszałek sejmu węgierskiego o sprawie polskiej.

Zjazd obywatelski, który się odbywał 17 b. m. w Piotrkowie, wysłał telegram w języku polskim do marszałka sejmu węgierskiego, Böothy'ego, wyrażający podziękowanie za nadzwyczajne objawy życzliwości dla Polaków ze strony narodu węgierskiego. — Marszałek Böothy odpowiedział telegramem również w języku polskim, w którym wskazując na serdeczne wzajemne sympatye narodu polskiego i węgierskiego zaznacza, że zarówno węgierskie ciało ustawodawcze, jak i najszersze koła narodu spodziewają się, iż naród polski, który tyle prób przeszedł, w końcu wyswobodzony będzie z pod jarzma swoich tyranów i naszego wspólnego nieprzyjaciela.

## Obawy hr. Apponyi'ego.

Na czwartkowem posiedzeniu sejmu węgierskiego wywodził przywódca opozycyi hr. Apponyi pomiędzy innemi:

Jakże przedstawia się sprawa polska? Chociaż Polska od tak długiego czasu okupowana jest przez mocarstwa centralne, ciągle one jeszcze zwlekają ze stanowczem rozwiązaniem tej sprawy, i wypowiedzeniem decydującego słowa, któreby narodowi polskiemu dało gwarancye dla jego przyszłości. Wobec takiej odraczającej taktyki, zachodzi obawa, że Rosya nas ubiegnie i słowo to wypowie.

## Brisson przeciwko przedłużeniu wojny.

Na posiedzeniu francuzkiej Izby posłów oświadczył dawniejszy minister Brisson, że dalsze przedłużanie wojny, dla odbierania Niemcom zburzonych wiosek, których oni wcale zatrzymać nie pragną jest oszukiwaniem narodu. Krwawe ofiary są zbyteczne. Francya mogłaby spokojnie zawrzeć pokój, gdyż dowiodła swej niezwyciężalności. Wypieranie krok za krokiem nieprzyjaciela pociąga za sobą olbrzymie straty. To, co Francya zachowała jeszcze ze swych sił, nie powinna marnować bez potrzeby, ale poświęcić dla złagodzenia skutków strasznej wojny. Niemcy wyznają otwarcie, iż są gotowe zawrzeć pokój i można być przekonanym, że pokój ten nie byłby dla Francyi poniżającym.

## Skandale w rosyjskiej intendanturze.

Sąd wojenny w Kijowie skazał pułkownika Genni z intendantury polowej na froncie armii południowo-wschodniej na 6 lat robót przymusowych. Pułkownik Genni dostarczał wraz z innymi oficerami intendantury polowej łój dla armii Brussiłowa. Jak akt oskarżenia opiewał, łój ten pochodził z padłych i chorych zwierząt i już przy wysyłce znajdował się w stanie zupełnego rozkładu. Z odnośnej intendantury polowej zostało dotąd dwóch pułkowników, 12 kapitanów i 19 wyższych urzędników cywilnych za korupcyę i oszustwa dostawowe skazanych na roboty przymusowe i więzienia.

## Zamach na Carskie Sioło.

Dzienniki rosyjskie donoszą, iż w dniu 15 bm. wykonano atak lotniczy na zamek cara w Carskiem Siole. Rzucono 50 bomb, od których zginęło trzy osoby.

## Masowe aresztowania w Odesie.

»Russkija Wiedomosti« donosi, iż wielkie wrażenie wywołało uwięzienie pięciu tysięcy osób w Odesie, z których po ścisłem zbadaniu cztery tysiące wypuszczono na wolność. Powód uwięzienia niewiadomy. (»Berl. Tagebl.«)

## Rozruchy w Finlandyi.

Gazety szwedzkie donoszą, iż na pograniczu szwedzko-finlandzkiem wybuchły poważne rozruchy. W mieście Kemi obrzucono bombami koszary. Władze rosyjskie zamknęły wskutek tego granicę szwedzką dla ruchu osobowego.

## Socyaliści francuzcy a wojna.

Parlamentarna grupa zjednoczonych socyalistów uchwaliła wszystkimi głosami przeciw trzem oświadczenie, jakie ma być odczytane podczas narad nad prowizorycznymi kredytami. Deklaracya podnosi, że żaden socyalista nie mógłby przyjąć pokoju, któryby zniekształcił lub zmniejszył Francyę. Będziemy zatem gosowali za kredytem, gdyż jesteśmy gotowi przyznać wszystkie kredyty, mające na celu zapewnienie terytoryalnej całości Francyi i zabezpieczenie praw Alzacyi i Lotaryngii, zdeptanych w roku 1871, jak i zapewnienie zupełnej politycznej i gospodarczej odbudowy Belgii i Serbii i osiągnięcie trwałego pokoju.

## Rezerwy francuskie.

„Voss. Ztg.“ donosi: W odpowiedzi na wniosek francuskiego ministeryum wojny, by roczniki 1889 (48-letni) oddano do dyspozycyi francuskiemu dowództwu wojskowemu, wielu posłów przedstawiło wniosek odmienny. Według niego roczniki te na przyszłość mają być używane tylko do służby garnizonowej w pobliżu miejsca swego zamieszkania, a prócz tego mają być uwolnieni wszyscy ci, którzy posiadają 4 dzieci poniżej 16 lat, oraz ci, którzy należąc do owych roczników, już podczas wojny stracili jednego syna na froncie. Tymczasem kampania, podjęta przez senatora Humberta przeciwko powszechnemu poddaniu ponownej rewizyi niezdolnych do służby, zyskuje coraz więcej zwolenników. Prasa zwalcza usilnie wystawienie podobnej „armii inwalidów i paralityków“, jak ją słusznie nazwano na posiedzeniu Izby, dopóki sprzymierzeńcy nie wyślą w ogień wszystkich swych rezerw.

## Premie za dzieci we Francyi.

Dzienniki francuskie donoszą: Poseł Benazet zgłosił w Izbie francuskiej wniosek, domagający się uchwalenia ustawy, ustanawiającej premie za każde dziecko. W myśl tego wniosku każda matka po urodzeniu dwojga pierwszych dzieci otrzymałaby 500 franków premii, za trzecie dziecko 1000 franków, za czwarte dziecko 2000 franków, za każde następne dziecko po 1000 franków. Ponadto ojciec czworga dzieci otrzymywać będzie premię w kwocie 2000 franków aż do ukończenia 15-go roku życia przez najmłodsze dziecko.

## Sprawa „Tubancyi“.

»Nordd. Allg. Ztg.« pisze na miejscu naczelnem: Jak się dowiadujemy, sprawa zatopienia »Tubantii« doprowadziła do wymiany poglądów między rządami holenderskim a niemieckim. Rząd niemiecki, kierując się uczuciem przyjaźni dla Holandyi, wyraził gotowość oddania po wojnie sprawy międzynarodowej komisyi śledczej do rozpatrzenia.

## Nowe zaciągi w Anglii.

»Evening News« donosi, że rozpoczęto we fabrykach i zakładach, znajdujących się pod nadzorem rządowym, wyłączać robotników, zdolnych do służby wojskowej. Zastąpi się ich robotnikami, których zwolniono jako niezdolnych z armii.

## Ochrona przeciwko zeppelinom.

Jak donoszą z Londynu, angielskie władze wojskowe nakazały, aby do końca bm. oświetlenie miast angielskich było jak najbardziej ograniczone od godz. 7 min. 30 wieczorem.

## Zawierucha w Grecyi.

Biuro Reutera donosi z Nowego Jorku: Korespondent »Associated Press« w Atenach miał roz-

mowę z Venizelosem, który na zapytanie, czy jest prawdą, że udaje się do Salonik, by stanąć na czele ruchu rewolucyjnego, oświadczył: »Nie mogę na to odpowiedzieć. Muszę jeszcze czekać i zobaczyć co rząd zamyśla uczynić, zanim się zdecyduję na to, co jest najlepsze w razie, jeżeli Grecya, nie przystąpi do wojny. Jeżeli król nie zechce usłuchać głosu narodu, musimy sami znaleść drogę najlepszą. Nie wiem co to będzie, ale dalsze trwanie w obecnej sytuacyi jest niemożliwe do zniesienia. Znosiliśmy dotąd wszelkie cierpienia nieszczęsnej wojny wskutek tego, że byliśmy neutralni.«

»Daily Mail« donosi z Aten: Królestwo greckie istnieje tylko z nazwy. Wyspy Thasos, Lemnos, Kios, Samos i Mitylene nie są już zależne od rządu w Atenach. Obwód Epiru ogłosił swą niezawisłość. Obwód Larissy jeszcze ostatecznie nie zdecydował się, skłaniać się zdaje jednak ku koalicyi. Jedynie tylko Ateny i Peloponnes są w dalszym ciągu lojalne. W Atenach są rozlepione afisze, w których wzywa się króla, aby zechciał ustąpić z tronu, albo też wystąpić zbrojnie. Przeciwko odezwom tym nie podnosi nikt protestu, ani też nie śledzi się winnych rozlepiania ich. W Tatoi urządzają się fortyfikacye, mające służyć do obrony królewskiego pałacu.

## Rozruchy rewolucyjne w Grecyi.

»Petit Parisien« otrzymuje z Salonik wiadomość następującą: Ruch rewolucyjny przeniósł się na wyspy Kretę, Mitylenę, Chios i Samos. Władze tamtejsze oświadczyły gotowość przyłączenia się w zupełności do programu rewolucyonistów saloniczkich. W ciągu najbliższych dni ma rozpocząć się na wymienionych wyspach branie rekruta.

## Okręty koalicyi w Grecyi.

Z ostatnich doniesień dzienników greckich wynika, że w zatoce Salamisu zebrało się 85 okrętów francuskich i angielskich, z załogą w sile 70—80 tysięcy ludzi. Okręt wojenny włoski »Libia« stoi na kotwicy w porcie Salamisu. Łodzie torpedowe pracują gorączkowo, by minami i zaporami żelaznymi zamknąć przestrzeń od wyspy Egina aż do Plawy. Pobyt tak wielkiej floty w portach greckich wywołał w nich wielki brak środków żywności. Naczelne dowództwo tą flotą spoczywa w rękach admirała Fourmier, który wymienił wizyty z admirałami greckimi.

## Przemowa króla greckiego do rekrutów.

»Daily News« donosi z Aten: W obecności króla składało we wtorek pięć klas rekrutów przysięgę na sztandar. Wszyscy w Atenach przebywający oficerowie otrzymali rozkaz brać udział w uroczystości. Król wygłosił następującą przemowę: »Musicie słuchać moich rozkazów. Jesteście moimi żołnierzami, moimi, a nie kogoś innego. Jako żołnierze musicie być wierni waszym dowódcom, a przez nich mnie. Lecz wierność sama nie wystarcza. Musicie ślepo być posłuszni waszym przełożonym, waszym dowódcom, waszemu królowi. Gdyby każdy żołnierz myślał, jakby chciał i mniemał, iż ma prawo krytyki nad potrzebami narodu, toby było nieszczęściem dla armii i kraju. Powiedzą wam niejedno, aby was uwieść. Strzeżcie się przed nizkimi wyzyskiwaczami patryotyzmu. Nie wierzcie im, gdyż oni chcą tylko wasz patryotyzm wyzyskać. Pod płaszczem patryotyzmu próbują dopuścić się zbrodni. Nie słuchajcie ich. Obecnie wstępujecie do armii, której duch jest doskonałym i która posiada wiele tradycyi. Tam wzbudzi się w was ducha poświęcenia. Nie zapominajcie, co wam powiedziałem, nie zapomnijcie nigdy moich słów. Bądźcie wierni i gotowi do poświęcenia i miejcie zaufanie.«

## Cenzura ententy.

»Central News« donosi, że telegramy zagraniczne podlegają odtąd cenzurze koalicyi. Cenzurę grecką zniesiono.

## Uchwały państw skandynawskich.

Z okazyi zjazdu ministrów państw północnych w Chrystyanii ogłoszoną została nota oświadczająca, iż trzy kraje północne są zgodne co do zachowania dalszej neutralności w obecnej wojnie światowej. Postanowiono dalej wspólnie pracować w obronie praw interesów neutralnych. Podjęcie inicyatywy dla pośredniczenia między mocarstwami wojującemi uznano w obecnych warunkach za wykluczone. W końcu uznano potrzebę urządzania dalszych zjazdów.

# WOJNA.

## Bombardowanie Londynu.

(wtb.) Berlin, 24 września. Urzędowo. W nocy na 24 b. m. obrzucało kilka eskader samolotów morskich obficie bombami Londyn i ważne wojskowe place nad Humber i w środkowych hrabstwach Anglii, pomiędzy niemi Rottingham i Sheffield. Skutek był widoczny w silnych pożarach, które jeszcze długo po odwrocie widać było. Samoloty były przed przekroczeniem angielskiego wybrzeża wzięte pod silny ogień przez statki strażnicze, a podczas ataku przez liczne baterye obronne, z których kilka celnemi strzałami zmuszonych zostało do milczenia. Dwa samoloty padły ofiarą nieprzyjacielskiego ognia obronnego po nad Londynem. Reszta wróciła nienaruszona.

Szef sztabu admiralicyi.

## Straszliwe walki pomiędzy Niemcami a Francuzami.

Korespondent „Secola" donosi z frontu francuskiego o straszliwych walkach, rozgrywających się pomiędzy wojskiem francuskiem a wojskiem niemieckiem w słowach następujących:

Dowództwo francuskie, mając na widoku oszczędzanie swych żołnierzy, rozpoczyna każdy atak przygotowaniem działowem i dokładnem ostrzeliwaniem przednich pozycyi niemieckich. W dniu 17 września uznano chwilę za odpowiednią, aby wyruszyć do ataku i o godzinie 2 po południu zaczęły się wysuwać wojska francuskie ze swych rowów, aby przypuścić szturm przeciwko nieprzyjacielowi. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania pozycyi nieprzyjacielskich, pomimo zniszczonych rowów niemieckich, trzymali się żołnierze niemieccy w swych rowach, nieraz w głębokości 10 metrów pod ziemią, wyczekując na atak francuski. To też zaledwie wojsko francuskie dotarło do okopów niemieckich, wywiązała się zapalczywa walka na bagnety pierś o pierś. Każda linia nieprzyjacielska, broniona nieraz pięciu rzędami rowów strzeleckich, musi być stopniowo zdobywana i bardzo krwawo opłacana. Niemcy bronią się nie tylko rozpaczliwie, ale również z nieporównaną wściekłością. Pod Vermandovillers wolała cała kompania raczej zginąć, aniżeli poddać się. Pomiędzy Berny a Ceniecourt wrzała zacięta walka na bagnety kilka godzin z rzędu. Pomiędzy Berny a Deniecourt trzeba było zdobywać teren metr za metrem wśród gwałtownego oporu wojsk bawarskich. Dzień 17 września należy do najkrwawszych, jakie wogóle podczas zapasów wojennych w Pikardyi stoczono. (Wat.)

## W Reims.

Berliński „Lokal Anzeiger" dowiaduje się z Hagi, że według orzeczenia dyrektora jednej z firm londyńskich, który bawił niedawno w Reims, ze stu tysięcy mieszkańców w mieście pozostało zaledwie 15 tysięcy. Nieprzyjaciel znajduje się w odległości zaledwie dwóch mil od miasta. Większość ludności mieszka w piwnicach.

## Jak została wzięta Florina przez Francuzów?

Paryski „Matin" otrzymuje z Aten szczegóły zajęcia Floriny przez wojska francuskie, zaczerpnięte wprost z pola walki.

„Koncentracya wojsk — powiada korespondent wymienionego pisma — odbywała się w największej tajemnicy. W ciągu całej nocy setki samochodów zwoziły wojska francuskie w trzy oddzielne miejsca, skąd miał się rozpocząć ogólny atak. Wojska rosyjskie, które znajdowały się w marszu w kierunku Verria, otrzymały rozkaz pospiesznego zdążania w kierunku Floriny. W oznaczonej godzinie zaczęły wojska francuskie i rosyjskie atakować jednocześnie, podczas gdy wojska serbskie staczały w tym samym czasie zacięty bój w okolicy Eksisu i Petrowskowa. Po wycofaniu się wojsk bułgarskich w kierunku przygotowanych swych pozycyi, posunęły się wojska naprzód i wkroczyły do Floriny wśród piekielnego ognia wojsk niemieckich, zajmujących pobliskie wzgórza.

## Wyczerpanie wojsk francuskich i angielskich.

Pewien angielski sprawozdawca na froncie francuskim donosi — jak piszą do „Voss. Ztg." z Amsterdamu — że walki ostatnich tygodni gwałtownością swoją przewyższyły wszystko, co dotąd było w obecnej wojnie. Każdego wieczora był teren, o który walczono, jednem wielkiem polem trupów. Straty wojsk angielskich były straszliwe. Powstaje wątpliwość poważna, czy atakami szturmowemi dojdzie się do celu; trudno bowiem o powetowanie strat na czas dłuższy. Francya nie może żadnych już dostarczać rezerw, musiałyby to więc uczynić inne państwa sprzymierzone. Należy rozważyć, czyby inna strategia nie była korzystniejszą.

## Walki na froncie rosyjskim.

Z austryackiej wojennej kwatery prasowej piszą na dniu 22 września, co następuje:

Bitwa w Karpatach trwa dalej. Dzień w dzień ponawiają się rosyjskie ataki na linii Mescicaneście — przełęcz Tatarska. Wojska armii generała Kirchbacha toczą bez przerwy zacięte walki. Głównemi centrami ataków rosyjskich w Karpatach były wczoraj także pozycye górskie nad gościńcem do Jakobeny i Dorna Watry, jakoteż do Kirlibaby. Wszędzie nieprzyjaciela odparto. Tylko nieco dalej na północ w ręce rosyjskie wpadł znów Smotrec, o który od tygodni toczą się bardzo zacięte walki. Nad Narajówką ataki nieprzyjacielskie na grupę wojsk Geroka trwają dalej, aczkolwiek znacznie już osłabły. Na armię generała Böhm-Ermolli'ego skierował znów nieprzyjaciel silny ogień działowy. Ataki nad górnym Seretem koło Perepelnik pod działaniem ognia zapornego nie zdołały się rozwinąć. W armii Tersztyańskiego na odcinku grupy Marwitza także wczoraj walczono zawzięcie. Odcinek rowu koło Korytnicy, do którego udało się Rosyanom przedwczoraj wtargnąć, częściowo jeszcze znajduje się w ich posiadaniu, gdyż nieustannie sprowadzają coraz to nowe masy ludzi, aby go tylko utrzymać. Kontrakcya jest jednak w toku.

## Wśród generałów rosyjskich panuje różnica zdań.

Pismo piotrogrodzkie „Dień" rozpisuje się obszerniej na temat różnicy zdań, jaką można w ostatnich czasach zauważyć wśród kierujących generałów rosyjskich. Różnica ta dotyczy zasadniczych kwestyi strategicznych, odnosi się bowiem do tego, czy ofenzywę w Galicyi wschodniej należy przeprowadzić w dalszym ciągu z największą energią, czy też wypada kontynuowanie jej odroczyć aż po okresie zimowym, w bardzo małej mierze sprzyjającym rozwojowi normalnemu wypadków wojennych na terenie stosunkowo górzystym. Znamiennem jest, że nawet w tak zasadniczych sprawach niema dziś wśród generałów rosyjskich jedności.

## Ostatnie walki w Dobrudży.

Z Budapesztu donoszą: Wedle wiadomości, nadesłanych z Sofii, były ostatnie walki w Dobrudży, zwłaszcza koło Cobadinu, bardzo gwałtowne. Liczne rosyjskie i serbskie wojska stoją tam w pozycyach, doskonale utwierdzonych. Rosyanie rzucili znaczne rezerwy na zagrożone w Dobrudży pozycye.

## Port w Konstancy zagrożony.

„Nowoje Wremja" dowiaduje się z Bukaresztu: Rumuński port wojenny w Konstancy jest wskutek ostatnich operacyi wojennych zagrożony. Flota opuściła już port i stanęła u ujścia Dunaju. Pomimo to okręty wezmą udział w bitwach, jeżeli okaże się tego potrzeba. Z miasta poczynają wywozić zapasy zboża; wątpliwem jest jednakże, czy wszystkie zapasy zostaną na czas usunięte, albowiem brak jest środków transportowych. Dotąd nie można twierdzić napewno, czy linia wałów Trajana zostanie utrzymaną. Wojska nasze zajęły silnie utwierdzone stanowiska defenzywne, z których nie łatwo je będzie wyprzeć. Szeroko zakreślone cele nieprzyjaciela są już dość jasne, jedynie najbliższe jego zamiary nie są wiadome.

## Rosya o trzeciej kampanii zimowej.

„Neues Wiener Journal" donosi z Berna: „Now. Wremja" pisze, że trzecia kampania zimowa stała się nieuniknioną wobec tego, że nie zdołano złamać siły oporu nieprzyjaciela. Rosya i jej sojusznicy nie porzuciły swej decyzyi co do prowadzenia wojny aż do całkowitego pokonania państw centralnych. Przedewszystkiem należy zniszczyć całkowicie Niemcy.

## Straty rosyjskie.

„Berl. Tagebl." dowiaduje się z Karlsruhe: Według doniesień dzienników szwajcarskich ogólne straty rosyjskie od rozpoczęcia ofenzywy 1-go czerwca do 15-go b. m. — jak wykazują zestawienia kijowskiego centralnego biura rozpoznawczego — wynoszą 756 580 żołnierzy i 67 330 oficerów frontowych, sanitarnych i kapelanów polowych; w tem 27 generałów i 43 pułkowników.

## Głos angielski o wojnie w Afryce Wschodniej.

Londyńska „Morning Post" pisze pod dniem 9 września o wojnie wschodnio-afrykańskiej, co następuje: Podczas gdy oczy wszystkich zwrócone są na mordercze zmagania się w Europie, rozgrywa się w Afryce Wschodniej ostatni akt podziwu godnej walki. Zdobyć kraj taki, jak Afryka Wschodnia, można było tylko przy pomocy takich środków potęgi i źródeł pomocniczych, jakiemi rozporządza jedynie państwo brytyjskie. Wkrótce dowiemy się z zadowoleniem, że z kontyngentu afrykańskiego usunięty został ostatni żołnierz państwa niemieckiego, do niedawna jeszcze tak przemożnego.

## Anglicy o operacyach rumuńskich.

Z Amsterdamu donoszą: Londyńska „Times" pisze o walkach w Dobrudży, co następuje: Znaczenie wojskowe ofenzywy rumuńskiej przeceniliśmy bezwarunkowo. Operacye bałkańskie wpłynęły na akcyę rosyjską w dwu kierunkach: po pierwsze spowodowały silniejsze napięcie ofenzywy Brusiłowa w Karpatach, powtóre odkomenderowanie większych jednostek rosyjskich z mniej ruchliwych części frontu, co jednak na razie zapisać trzeba na korzyść mocarstw centralnych. Akcyę sił rumuńskich zapewne przewidzieć była można, zdaje się wszelako, że czynność Rumunów wiele pozostawia do życzenia. Rumuńskie-

mu generalnemu sztabowi brak jedności do wielkich przedsięwzięć.

### Król włoski ranny.

Pisma włoskie donoszą, że król włoski został ranny w rękę podczas inspekcyi odcinka pod Gorycyą. Rana nie jest niebezpieczną, wszakże król ma rękę obandażowaną.

### Anglicy o kampanii zimowej.

Z Hagi donoszą: Rzeczoznawca wojskowy „Timesa" pisze: Dotychczas było regułą w wojnach, że z zimą następowało osłabienie walk. Co się tyczy armii angielskiej, to osłabienie takie należało głównie przypisać konieczności uzupełnienia zapasów amunicyi. Niedomaganie podobne nie powinno nas już krępować w przyszłości, to też nie można powiedzieć, że przyszła kampania zimowa odznaczać się będzie bezczynnością. Na niektórych jednak frontach operacye wojenne są zimą bardzo ciężkie, wobec czego zapewne gwałtowność walk na tych frontach nieco osłabnie i wielkie bitwy rozegrają się znów dopiero na wiosnę 1917 r.

### Sprawozdanie niemieckie.

(wtb.) Główna kwatera, 25 września. Wojna na zachodzie. Armia generał-feldmarszałka następcy tronu Rupprechta bawarskiego. Gwałtowna walka artyleryjska pomiędzy Ancre a Sommą toczy się dalej. Nieprzyjacielskie ataki częściowe przeciwko odcinkowi Combles-Rancourt i pod Bouchovesnes nie powiodły się.

Front niemieckiego następcy tronu. Dnia 23 września zostały przy forcie Thiaumont słabe, wczoraj na północ-zachód od fortu Souville silne francuskie ataki na granaty ręczne odparte.

W licznych walkach dnia wczorajszego zestrzeliliśmy 9 samolotów. Nasze działa obronne zestrzeliły w ostatnich dniach 4 lotników.

Przez nieprzyjacielskie bomby, zrzucane na Lens, zostało 6 mieszkańców zabitych, 28 ciężko rannych.

Ofiarą ataku na okolicę Essen padło wczoraj jedno dziecko, kilkoro zostało rannych, szkoda materyalna nieznaczna.

Wojna na wschodzie. Front generał-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Odebrana w kontrataku 23 września z powrotem pozycya pod Manajowem została w ponownych silnych rosyjskich atakach utrzymaną.

Front generała kawaleryi arcyksięcia Karola. Pomiędzy Złotą Lipą a Narajówką zaatakowali Rosyanie daremnie pozycye wojsk tureckich. Części, które wtargnęły, zostały w kontrataku wyparte, przyprowadzono 142 jeńców.

Przy odcinku Ludowa (w Karpatach) zostały ponowne ataki rosyjskie odparte.

Wojna w Siedmiogrodzie. Ataki rumuńskie pomiędzy Szurduk a wąwozem Vulkan nie powiodły się.

Wojna na Bałkanach. Armia generał-feldmarszałka Mackensena. Dla wojsk sprzymierzonych pomyślne walki na południe od Kobadino-Topraisa.

Forteca Bukareszt była przez jeden z naszych samolotów bombardowaną.

Front macedoński. Drobne potyczki pod Floriną. Kilkakrotne silne ataki serbskie na Kajmakkalan złamały się. Nad Strumą zostały nacierające szerokim frontem słabe angielskie oddziały odparte.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

### Sprawozdanie austryackie.

(wtb.) Wiedeń, 24 września. Wojna na wschodzie. Front przeciw Rumunii. W okolicy wąwozu Vulkan zostały rumuńskie ataki odparte.

Front armii generała kawaleryi arcyksięcia Karola. Na wschód i na północ od Kirlibaby atakował nieprzyjaciel zawzięcie dalej. Na wschód od wymienionego miasta zostały jego masy po początkowym sukcesie powstrzymane i dalsze ataki odparte. Na południe-zachód od stadniny Łucyna złamał się także wczoraj silny rosyjski atak — siódmy w ostatnich walkach — przed frontem budapeszteńskich honwedów. W okolicy Ludowej wydarto nieprzyjacielowi korzyści odniesione w ostatnich potyczkach.

Front armii generał-feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Pomiędzy Zborowem a górnym Seretem rzucili Rosyanie po kilkudniowem przygotowaniu artyleryjskiem wczoraj ponownie silne oddziały do ataku. Po odparciu kilku szturmów udało im się po południu wtargnąć na północ-wschód od Perepelnik w naszą linię. Nocny kontratak przywrócił nam wszystkie pozycye. Wzięto przeszło 700 jeńców i zdobyto 7 karabinów maszynowych.

Wojna z Włochami. W południowym odcinku wyżyn Karst przyszło do walk z bliska, w których zdobyły nasze wojska karabin maszynowy. Na froncie Fassańskim został atak nieprzyjacielskiego batalionu na nasze pozycye na Gardinal odparty. Jak stwierdzono, miało wysadzenie w powietrze wierzchołka Cimone straszne skutki. Jedna włoska kompania została całkiem zasypaną. Liczba jeńców wzrosła na 427, zdobyto również 2 karabiny maszynowe. Od tego dnia stoi Monte Cimone pod żywym ogniem nieprzyjacielskiej artyleryi.

Południowo-wschodnia widownia wojny. W Albanii nic nowego.

### Sprawozdanie bułgarskie.

(wtb.) Z 22 września: Front macedoński: Na wzgórzach Stara i Merecke Planina, między przełęczą Pres a Floriną, na północ od wzgórza Bigla została artylerya nieprzyjacielska rozproszona ogniem naszych dział. Przednie nasze oddziały zajęły nieprzyjacielskie rowy. W dolinie Moglenicy został ogniem naszym rozproszony jeden batalion nieprzyjacielski, który usiłował wykonać atak przeciw Zbersku i wzgórzu Preslab. — Na zachód od Wardaru spokój. Na wschód od Wardaru ruszyła do ataku piechota nieprzyjacielska, po silnem przygotowaniu artyleryą, została jednakże ogniem naszym odrzucona z powrotem ku swym pozycyom. -Na stokach Belasica Planina zajęliśmy wsie: Kalmisz, Sweti i Petka. Między temi miejscowościami a wzgórzem [illegible] pozostawił nieprzyjaciel skład znacznej ilości materyału wojennego. Na froncie Strumy słaby ogień artyleryi.

Na wybrzeżu Egejskiem spokój.

Na froncie rumuńskim: Wzdłuż Dunaju spokój. W Dobrudży rozwinęła się dnia 21 września wielka bitwa na linii Casicci-Enghez-Karakodj. Nieprzyjaciel ruszył do ataku siłą 20 batalionów, 3 bateryi i 9 szwadronów. Kontratakiem zmusiliśmy go do ucieczki. Konnica nasza ścigała go aż do nastania nocy. Samoloty niemieckie obrzucały bombami z dobrym skutkiem most na Dunaju pod Czernawodą oraz obozy nieprzyjacielskie koło wsi Cochirleny i Ivrinez. Nad wybrzeżem morza Czarnego spokój.

### Sprawozdanie rosyjskie.

(wtb.) Z 22 września. Tak na froncie zachodnim jako i kaukaskim nie zaszło nic nowego.

### Sprawozdanie rumuńskie.

(wtb.) Z 22 września: Na froncie północnym . północno-zachodnim słabe walki. Zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i ujęliśmy 140 jeńców.

Front południowy: W Dobrudży nieprzyjaciel zaprzestał odwrotu i utwierdza się. Wojska nasze zmusiły się ucieczki niektóre siły na prawem skrzydle nieprzyjaciela.

Lotnictwo: Latawce nieprzyjacielskie rzucały bomby na Czernawoda i zabiły 7 osób, w tem 2 żołnierzy i kilku mieszkańców. Zabito też kilka zwierząt i zburzono 3 domy.

### Sprawozdanie francuskie.

(wtb.) Z 22 września po południu: Na północ od Sommy spokój. Dziś rano wstrzymano ogniem zapornym silny atak niemiecki przeciw nowym pozycyom francuskich między folwarkiem Le Priez i Rancourt.

Z 22 września wieczorem: Przy dojściu do Combles jedna z naszych kompanii zajęła odosobnione, przez nieprzyjaciela do obrony urządzone, wzgórze i wzięła tam około 100 Niemców do niewoli, między nimi 3 oficerów. Dalej na wschód wzięliśmy kilka części rowów strzeleckich, ujmując około 40 jeńców. Podług świeżych zestawień wynosiła ogólna liczba jeńców, ujętych nad Sommą przez wojska francuskie i angielskie od 1 lipca do 18 września więcej niż 55 800, z tego ujęły wojska francuskie 34 050.

Lotnictwo: Dnia 21 września jeden z naszych latawców rzucił 8 bomb 120-milimetrowych na hale lotnicze w Habsheim. Lotnik nieprzyjacielski został zestrzelony przez jednego z naszych lotników między Combles a Morval.

Armia wschodnia: Między Wardarem a Czerną rozbił się gwałtowny atak przeciw Zborsku za pomocą bomb. W okolicy nad rzeką Brod Serbowie w dalszym ciągu postępują i dotarli do okolicy Verbeni. Około 100 jeńców pozostało w naszych rękach. Na północ od Floriny złamany został atak nieprzyjacielski ogniem zapornym francuskiej artyleryi. Wojska nasze posunęły się na wzgórzach, panujących nad drogą z Floriny do Popli.

### Sprawozdanie angielskie.

(wtb.) Z 22 września po południu: Na południe od Ancre posunęliśmy się wzdłuż frontu mniejwięcej milę angielską szerokiego naprzód, zdobywając dwie linie okopów nieprzyjacielskich pomiędzy Fleury i Martinpuich. Front nasz rozciąga się prawie w prostej linii z Fleury do Martinpuich (dosłownie: approximathy direct line north Fleury-Mirtinpuich). Na południe od Arras wtargnęliśmy skutecznie do rowów nieprzyjacielskich, ujęliśmy jeńca i zadaliśmy nieprzyjacielowi liczne straty.

Z 22 września wieczorem: Silne obustronne strzeliwanie z armat. Lokalne utarczki powodują polepszenie naszych pozycyi. Posunęliśmy się naprzód w rozmaitych kierunkach. Zniszczono we walce 2 latawce nieprzyjacielskie, inny uszkodzony opadł.

## Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— **Rewizya lekarska stale niezdolnych do służby wojskowej (d. u.) drugiego powołania.** Minister wojny wydał obecnie rozporządzenie nakazujące ponowną rewizyę lekarską mężczyzn stale niezdolnych do służby wojskowej (dauernd untauglich) urodzonych w latach 1870 do 1875 i rocznika urodzonego w roku 1898. Zobowiązani są stawić się do tej rewizyi lekarskiej wszyscy niewyćwiczeni wojskowo mężczyzni tych roczników, którzy w czasach pokojowych uzyskali decyzyę »stale niezdolni do służby wojskowej« (dauernd untauglich) i ci, którzy jako landszturmiści tych samych roczników otrzymali podczas wojny również decyzyę (d. u.)

— **Pociągi kolejowe** będą w jesieni ogrzewane dopiero wówczas, skoro to stanie się bezwarunkowo koniecznem. Ponieważ obecnie pociągi bywają bardzo długie, może się zdarzyć, że nie będą ogrzane dostatecznie. Wobec tego podróżujący winni zabierać ciepłe okrycia.

— **Umieszczenie jeńców wojennych krewnych, powinowatych i przyjaciół w tych samych obozach.** Z Francyą toczą się obecnie układy w sprawie umieszczenia jeńców niemieckich znajdujących się w niewoli francuskiej i jeńców francuskich znajdujących się w niewoli niemieckiej, którzy są braćmi lub w innym stopniu spokrewnieni albo spowinowaceni a także i przyjaciół na wniosek w tym samym obozie jeńców. Wnioski odpowiednie, mające na celu złączenie w jednym i tym samym obozie krewnych i przyjaciół jeńców wojsk niemieckich we Francyi należy wysyłać pod adresem: Preussische Kriegsministerium, Abteilung Kriegsgefangenenschutz.

— **Szczepienie ospy przed podróżą do części okupowanych.** Zastępcza komenda generalna korpusu gwardyi podaje do wiadomości co następuje: Wskutek pojawienia się zachorowań na ospę na terytoryum okupacyjnem, powinny również osoby cywilne, zamierzające udać się do części okupowanych, ponowić szczepienie ospy, o ile w ciągu ostatnich lat 4 nie chorowały na ospę lub skutecznie miały ospę zaszczepioną. Wydanie przepustki (Passierschein) na wyjazd do części okupowanych zależeć będzie od świadectwa szczepienia ospy. Ten rozkaz nie ulegnie żadnym zmianom ani ustępstwom, nawet w nagłych wypadkach jak n. p. na przypadek konieczności natychmiastowej podróży do ciężko chorych, rannych itp.

— **O środki do prania i mydło.** Na podstawie dokonanej dnia 21 lipca regulacyi handlu mydłem i środkami do prania wolno jak wiadomo do prania bielizny sprzedawać publiczności na kartę na mydło jedynie jeszcze proszek mydlany. Przepis ten stosuje się odpowiednio także do środków do prania dla pralni. Wobec panującego braku mydła nie podobna niestety dostarczać w dalszym ciągu mydła pralniom które również obywać się muszą proszkiem mydlanym. Wydział wojenny dla oliw i tłuszczów w Berlinie nie daje dla tego w zasadzie pralniom żadnych kwitów na mydło, lecz tylko na proszek mydlany. Także upoważnione do wydawania kwitów małym zakładom władze miejscowe nie są upoważnione do zwalniania mydła dla pralni, lecz mogą pralniom dawać jedynie kwity na proszek mydlany.

— **Tylko trzy gatunki mięszanki kawy.** Wydział wojenny dla kawy, herbaty i ich surogatów w Berlinie ogłasza, stosownie do rozporządzenia wojennego urzędu żywnościowego rzeszy, że mielone mieszanki kawy z surogatami kawy wolno oddawać konsumentom tylko w trzech gatunkach, a mianowicie zawierające 50 procent kawy po cenie najwyżej 2,20 mk. za funt; zawierające 25 proc. kawy po cenie najwyżej 1,40 za funt; zawierające 10 proc. kawy po cenie najwyżej 0,92 mk. za funt. Inne mięszanki kawy mielonej z surogatami kawy są niedozwolone, o ile dopiero po 25 września 1916 r. dostały się w kurs handlowy. Kto sprzedaje mięszanki kawy z surogatami, winien na opakowaniu zaznaczyć, ile procent czystej kawy mięszanka ta zawiera.

Dalej zwraca rozporządzenie uwagę na to, że wszyscy fabrykanci, którzy otrzymują surowce dla wyrobów surogatów kawy, są kontraktownie zobowiązani do tego, że nie wolno im mięszanek surogatów bez kawy puszczać w obieg handlowy dla konsumentów po cenie wyżej jak 60 fen. za funt. Wyjątek stanowią kawa figowa i esencya kawowa (preparat z cukru); kontrolują ceny tych surogatów urzędy dla kontroli cen.

**Bytom.** (Sprawa mięsa.) Od 2-go października obowiązuje w całej rzeszy jednolita karta na mięso. Wobec tego tutejsza miejska karta na mięso ma znaczenie tylko do 1 października. Nowe karty zostaną wydane 30 września.

— (Siostra czerwonego krzyża.) Izba karna rozpatrywała onegdaj sprawę przeciwko Agnieszce Freygang, która ubrawszy się w suknie siostry czerwonego krzyża, jeździła po całych Niemczech, wyzyskując różne rodziny. »Siostra« udała się także do Król. Huty do rodziny Sopów, u której opowiadała, że w szpitalu pielęgnowała rannego Sopę młodego. Sopowie przyjęli »siostrę« na mieszkanie. Pewnego dnia skradła jednak siostra swym dobroczyńcom 100 marek gotówki i zbiegła. Okazało się, że »siostra« już została skaraną za kradzież, wobec tego skazał ją sąd na ogólną karę 5 lat więzienia i 5 lat utraty praw honorowych.

**Bytom.** (Odnowienie starego cmentarza.) Południowa część cmentarza Mater Dolorosa, należącego do parafii św. Trójcy, nie jest od 25 lat używaną. Chodzi tu o tę część cmentarza, która się znajduje po lewej stronie od głównego wejścia. Zarząd kościelny postanowił wszystkie groby w tej części skasować i oddać do ponownego użytku. Wszyscy interesowani, którzy w tej części cmentarza mają groby swych krewnych, i którzy chcą groby te i pomniki zachować przez dalsze 25 lat, powinni swe życzenie i odpowiednie zobowiązanie co do kosztów utrzymywania grobów wyrazić na piśmie do zarządu kościelnego najpóźniej do 20 listopada.

— (Szczególne sfałszowanie dokumentu.) Żona robotnika Schwolowa zgłosiła na urzędzie stanu cywilnego, że powiła bliźniaki, pomimo, iż właśnie w tym czasie nie porodziła żadnego

dziecka. Niewiadomo, z jakich pobudek Sch. działała. Na rozprawę sądową obwiniona nie przybyła.

— Sąd wojenny rozpatrywał sprawę przeciw robotnikowi Karolowi Siegrothowi, którego oskarżono o rabunek na ulicy. Siegroth napadł z swym kolegą na robotnika Krupe, któremu odebrał przemocą zegarek i 27 marek gotówki. Sąd skazał rabusia na 6 lat domu karnego i 2 lata utraty praw obywatelskich.

**Szarlej.** Do studni wpadł 4 letni chłopak pewnego robotnika. Zanim nadeszła pomoc, chłopak utonął. Zwłoki jego wydobyto z studni.

**Frydenshuta.** (Nieszczęście.) W kopalni »Frieden« poniósł śmierć maszynista Mateja.

**Frydenshuta.** W tutejszej walcowni blachy dostał się pewien 16 letni robotnik pod rozpaloną blachę, ważącą kilka centnarów. Zanim zdołano rozpalone żelazo usunąć, młodzieniec już był ducha wyzionął.

**Michałkowice.** (Dezerter.) Od dłuższego czasu poszukiwała władza wojskowa Filipa Guzego, który był zbiegł z garnizonu strzelców. Guzy zbiegł przed 3 miesiącami, onegdaj ujęto go w Hamburgu. Dezerter utrzymywał się przez ten czas z kradzieży, których dopuszczał się w Michałkowicach i okolicy oraz w Mikołowie i Łagiewnikach. Specyalnością jego były domy sypialne, w których kradł robotnikom ubrania, gotówkę i zegarki.

**Siemianowice-Laurahuta.** Do listy pospolitaków winni się jak najrychlej apisać młodzieńcy, którzy urodzili się w czasie od 1 do 30 września 1899. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę (rodny list.)

**Katowice.** Z powodu burd ulicznych w sierpniu wydała, jak wiadomo, komenda wojskowa rozporządzenie, że osobom poniżej lat 18 nie wolno przebywać wieczorami na ulicach po godzinie 8. Za przestąpienie tego przepisu skazał już sąd wojenny 11 osób na kary pieniężne. Onegdaj rozpatrywał bytomski sąd wojenny sprawę przeciw 38 oskarżonym z Katowic, którzy niezastosowali się do rozporządzenia władzy wojskowej. Na 28 oskarżony nałożono grzywnę po 30 marek, na jednego 45 marek, inwalidę wojskowego Wischa skazano za podburzanie na 3 miesiące więzienia, jednego z podsądnych skazano na 15 marek, a 7 obwinionych uwolniono.

**Bogucice.** (Żywcem spalona.) Okropną śmiercią zmarła wdowa po Drozdku, licząca lat 60. Córka Drozdkowej, żona Kołodzieja, wyszła po południu do Zawodzia po ziemniaki. Drozdkowa, która miała jeden bok porażony, siedziała przy piecu i nieszczęście chciało, że ogień zajął jej ubranie. Staruszka wołała o pomoc, lecz gdy przybiegli sąsiedzi, Drozdkowa już dogorywała i w niecałe pół godziny zmarła wśród strasznych boleści.

— W pobliżu »gliniaków« przy kopalni Ferdynanda zbierają biedni ludzie wśród kamieni i żuzli opadających z hałdy kawałków węgla. Onegdaj zbierały tam trzy kobiety t. zw. »bergi« i wszystkie trzy zostały przez usuwającą się ziemię zasypane. Dwie kobiety, pochodzące z Zawodzia, wydobyto jeszcze w czas, tak, że ostały się przy życiu, natomiast trzecia kobieta, żona wojaka Krista, wyzionęła ducha. Pierwsze dwie kobiety odniosły znaczne obrażenia i złamanie członków. W tem samem miejscu znalazł śmierć chłopak Bawa z Bogucic.

**Mysłowice.** (»Żebractwo.) Dzieci górnika M. 13 letni Ryszard i 14 letnia Rozalia zajechały do Katowic i do Zabrza, gdzie urządzały »koncerty«. Chłopak grał na skrzypcach ojca, a dziewczynka zbierała pieniądze. Najwięcej jednak zarobiły dzieci podczas podróży koleją. Pieniądze oddawały dzieci matce. Sąd udzielił dzieciom naganę za żebraninę pod pozorem grania, na matkę nałożono zaś karę w wysokości 24 marek.

**Ruda.** (Los górnika.) W kopalni Brandenburg niebezpiecznie okaleczyło górnika Szajbla, którego musiano umieścić w szpitalu w Zabrzu.

**Zabrze.** (Za życzenie Niemcom klęski.) Blacharz Józef Brontkowski wyrażał się w różnych knajpach i składach ujemnie o państwie niemieckiem. W składach, w których nie mógł kupić pożądanych towarów, Brontkowski życzył Niemcom zupełnego wygłodzenia i »zakrwawienia«. Brontkowskiego aresztowano i wytoczono mu przed sądem ławniczym sprawę, który skazał go na 4 tygodnie aresztu.

**Zabrze.** (Konfiskata śliwek i jabłek.) Landrat ogłasza, że w powiecie zabrskim nie obowiązuje konfiskata jabłek i śliwek; wobec tego wolno owoce te sprzedawać jak dawniej.

— (Nożownik.) Robotnik Krawczyński, mieszkający jako poddany rosyjski w domu sypialnym, zadał w kłótni swemu przeciwnikowi kilka ran nożem w głowę i plecy. Rany są znaczne, lecz nie niebezpieczne. Krawczyńskiego aresztowano.

**Gliwice.** (Bank w piwnicy.) Pewna służąca schowała swe oszczędności w wysokości 210 marek w piwnicy. Jakiś złodziej skradł pieniądze z piwnicy, a służąca narzeka z powodu straty. Oszczędności należy zanosić do banków ludowych, gdzie są pewne przed złodziejami.

**Racibórz.** (Wypłata rent inwalidowych na poczcie.) Tutejszy urząd pocztowy donosi nam, co następuje: Z powodu braku drobnych pieniędzy, srebra i niklu, wypłata rent inwalidowych i od nieszczęśliwego wypadku natrafiać będzie na trudności. Inwalidzi, mający do otrzymania sumę nie zaokrągloną w marki, np. 6.40, 7.20 itd., zrobią dla tego dobrze, jeżeli zabiorą ze sobą drobne pieniądze, aby mogli wydać resztę do pełnej marki.

**Krywałd**, pow. rybnicki. (Zabójstwo.) W fabryce tutejszej rozegrała się w zeszłym tygodniu krwawa scena. Wśród robotników powstała sprzeczka z powodu zdobycia Warszawy. Sprzeczka zakończyła się bójką, w której jeden z robotników, ojciec 9 dzieci, został zabity. W pierwszych dniach nie można było stwierdzić, kto robotnika zabił, gdyż w bójce uczestniczyło wiele ludzi. Obecnie uczestnicy walki wskazują na pewnego robotnika z Królestwa jako zabójcę.

**Smolna** pod Rybnikiem. (Rafinowany oszust.) Parobek Jan Sosna, liczący lat 48, odwiedzał różnych gospodarzy w okolicy, którym ofiarował do pracy swego 18-letniego syna i trzy dorosłe córki. Gospodarze chętnie się godzili na przyjęcie do pracy syna i córek, gdyż w obecnym czasie brak na roli sił roboczych. Sosna kazał sobie od przyszłych służbodawców zapłacić zaliczki i »kolendy«, lecz dzieci jego nie stawiły się nigdy do służby. Sprawę tę rozpatrywał sąd raciborski, który skazał Sosnę za dokonane oszustwo w 8 wypadkach i za usiłowane w 3 wypadkach na 5 lat domu karnego, 10 lat utraty praw obywatelskich i 150 marek grzywny.

**Olesno.** Zagrodnik Wincenty Wieczorek i wyczużnik Mikołaj Dudek, obydwaj z Bocianowic, nie donieśli władzy o tem, że im zdechły świnie. Sąd ławniczy skazał za to każdego na 15 marek kary na podstawie § 74 prawa o zaraźliwych chorobach wśród bydła.

**Strzelce.** List gończy wysłano za cieślą Piotrem Banasikiem z Mokrołon. B. ulotnił się, a ma przed sądem odpowiadać za ciężkie kradzieże i usiłowane zabójstwo.

**Opole.** (O natychmiastową dostawę zboża.) Lantrat opolski ogłasza wezwanie do gmin, aby natychmiast większej ilości żyta i pszenicy odstawili do młynów w Chrapkowicach u Mitlera i Salzburga, w Przyworach u Grabowskiego, w Czarnowasach u Wojtasika, i zwraca uwagę na następstwa w razie niezastósowania się do żądania tego. W razie niedostarczania zboża nie będzie można oddać mąki tym, którzy takową na kartki odbierają, a wtenczas obejmie rządy w powiecie berliński urząd zbożowy, co będzie ze szkodą dla mieszkańców powiatu.

**Skierzyna.** (»Do Pana Boga w niebie.) O ciekawem zdarzeniu, świadczącem o głębokiej wierze biednej dzieciny, której zabrano ojca na wojnę, i zarazem o niezwykłej domyślności poczty, donoszą ze Skwierzyny. Pewna mała dziewczynka z Sulzburga w Alzacyi napisała pocztówkę tej treści: »Do Pana Boga w niebie. Kochany Boże, proszę Cię przyślij ojca mego na urlop. Jest on w Rosyi, już cały rok, a obecnie leży w lazarecie w Skwierzynie. Bądź łaskaw i przyślij mi ojca«. Zaadresowano kartę napisem: »Do Pana Boga w niebie«. Urzędnik pocztowy, któremu pocztówka dostała się do rąk, miał widocznie wyrozumienie dla naiwnego rozumu dziecka, podkreślił w tekście miejscowość Skwierzyna i dodał na pocztówce humorystyczny dopisek: »Zeppeliny nie jadą jeszcze tak wysoko (do nieba) ale może ojciec dziecka znajduje się w lazarecie w Skwierzynie«. Pocztówka więc poszła dalej i znalazła się w lazarecie rezerwowym. Ze stempla wynikało, iż pocztówkę wysłano ze Sulzburga w Alzacyi. Przy dochodzeniu w listach zapisowych i w zapytaniach odznaleziono też ojca dziecka w osobie pewnego pospolitaka. Ponieważ zdrowie jego pozwalało na to, lekarz sztabowy udzielił mu urlopu do domu. Można sobie wystawić, jaką radość sprawiło dziewczynce to, że Pan Bóg na jej list przysłał ojca na urlop do domu.

**Toruń.** Władza wojskowa obwieszcza, iż z powodu zakupna koni dla wojska, wywóz koni z Gdańska, Oliwy, Torunia, Grudziądza, Chełmży, Wejherowa i Sopot, oraz z Tczewa, Stargardu i Słupska jest zakazany. Wyjątek stanowią tylko konie należące do osób bliżej oznaczonych w rozporządzeniu z dnia 30 sierpnia 1916. W wyżej odznaczonych miastach nie wolno aż do zniesienia powyższego zakazu sprzedawać koni takim osobom, które nie są zobowiązane zgłaszać swych koni celem zakupna tychże na potrzeby wojska. Niezastosowanie się do tego rozporządzenia podlega karze więziennej aż do jednego roku, albo w razie okoliczności łagodzących grzywnie do 1500 marek lub aresztowi. Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia.

**Gdańsk.** (Czy mięso tłuste jest mięsem.) Pytaniem tem zajmowała się izba karna w Gdańsku. Sprawa miała się następująco: Właścicielka pensyonatu Matylda Glann w Gdańsku ugotowała w piątek dnia 5-go maja br. brukiew wraz z tłustem mięsem. Część mięsa tego zjedzono też w tym dniu. Sąd ławniczy skazał G. na 50 marek grzywny, ponieważ mięso tłuste uważać należy jako mięso w myśl rozporządzenia o sprzedaży mięsa w dni bezmięsne. Zasądzona założyła apelacyę. Izba karna zniosła wyrok pierwszej instancyi i uwolniła G. od winy i kary, wychodząc ze założenia, że »jako mięso uważać należy jedynie mięso chude, nie zaś tłuste części mięsa«.

**Berlin.** (Krwawy czyn.) Przy Annenstr. 14 wykryto straszną zbrodnię. Na czwartem piętrze lewego skrzydła mieszkał czyściciel okien Schröder z 24 letnią żoną i 4 letnią córką. Niewiastę tę z córeczką znaleziono wczoraj przed południem nieżywe w łóżkach z przeciętemi gardłami. Obok leżała brzytwa, narzędzie mordercze. O zbrodnie podejrzywają Schr., który widocznie zamierzał sam sobie życie odebrać, znaleziono bowiem stryczek przywiązany do haka. Schr. był wplątany w jakąś sprawę ciężkiej kradzieży i widocznie z obawy przed długoletnią karą więzienną zamierzał nietylko żonę i dziecko zabić, ale i siebie. Sprawcy dotychczas nie wyśledzono.

**Heidelberg.** (Matka-morderczyni.) Żona kotlarza Königa poderżnęła gardła pięciorgu swym dzieciom, liczącym po 3 do 10 lat, poczem usiłowała popełnić samobójstwo, przecinając sobie tętnice u rąk. Nieszczęsną kobietę odwieziono bez przytomna do lecznicy.

## ZMIANY AGENTUR.

Szanownym czytelnikom z Szarleja donosimy uprzejmie, że agenturę po p. Potempie odebrał od 1. Października p. **Paweł Celnik** z Szarleja przy ulicy Szerokiej nr. 1.

Rudzka Kuźnia. Złożyły agenturę p. Wieckol z Rudzkiej Kuźni i Nawrat z Kolonii Glueckauf. Obie agentury obejmuje p. Lesiowa z Rudzkiej Kuźni i prosimy Szan. Czytelników do niej po gazety się udać.

Administracya »Katolika«.

## NADESŁANO.

Orzegów. Dnia 28 b. m. obchodzą małżonkowie Józef i Joanna Białas rodz. Rassek jubileusz srebrnego wesela. Z tego powodu życzą im najlepszego zdrowia i wszelkiej pomyślności, ażeby się w szczęściu raz doczekali złotego wesela wdzięczne dzieci.

Dzisiaj we wtorek, dnia 26-go września, zasnął spokojnie po ciężkich cierpieniach, które znosił z wielką cierpliwością, kilkakrotnie zaopatrzony św. Sakramentami, mój kochany ojciec ś. p.

# JAN KAPITZA

w 80-tym roku życia.

Miedzna-Tychy, dnia 26-go września 1916.

**Ks. Jan Kapitza**, dziekan.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godzinie 9½ w Miedźnie.